Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 171 (1204) BIAŁYSTOK, 20 lipca 1955 r. Cena 20 gr

Wewnątrz numeru zamieszczamy

oświadczenia szefów rządów czterech mocarstw

złożone 18 bm. w Genewie

W GENEWIE PRZYJAZNA ATMOSFERA

Szefowie rządów czterech mocarstw przystąpili do omawiania problemów ★ zjednoczenia Niemiec ★ bezpieczeństwa europejskiego ★ rozbrojenia ★ rozwoju stosunków między Wschodem a Zachodem

GENEWA. — We wtorek 19 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyło się pod przewodnictwem A. Pinay'a posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Na posiedzeniu tym jednomyślnie uchwalono porządek dzienny obrad popołudniowego posiedzenia szefów rządów czterech mocarstw. Został on przedstawiony do zatwierdzenia szefom delegacji. Uzgodniony porządek dzienny przedstawia się następująco: 1. Sprawa zjednoczenia Niemiec. 2. Bezpieczeństwo europejskie. 3. Problem rozbrojenia. 4. Rozwój stosunków między Wschodem a Zachodem.

Ministrowie spraw zagranicznych porozumieli się również w sprawie możliwości wysunięcia przez poszczególne delegacje innych problemów, które mogą wejść na porządek dzienny obrad.

Posiedzenie szefów rządów czterech mocarstw rozpoczęło się o godz. 16. Przewodniczył premier francuski Faure.

Szefowie wszystkich czterech rządów wyrazili zadowolenie z powodu szybkiego i zgodnego ustalenia przez ministrów spraw zagranicznych na posiedzeniu porannym porządku dziennego obrad szefów rządów.

Premier brytyjski Eden oświadczył, że bardzo go cieszy fakt, iż jest wiele wspólnego w stanowiskach przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Niemiec, a zwłaszcza w sprawie ich zjednoczenia. Równocześnie jednak Eden zwrócił uwagę na tezę premiera Bułganina, wysuniętą w jego oświadczeniu poniedziałkowym, iż dopiero zorganizowanie skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie stworzyłoby niezbędne warunki do zjednoczenia Niemiec. Premier brytyjski oświadczył, że niepokoi go takie postawienie sprawy. Uważa on, że bardziej prosty jest wysunięty przez niego projekt, a mianowicie projekt zawarcia paktu bezpieczeństwa między czterema mocarstwami reprezentowanymi w Genewie z jednej strony, a zjednoczonymi Niemcami — z drugiej. Zdaniem Edena, zawarcie paktu bezpieczeństwa zbiorowego wymagałoby udziału wszystkich państw europejskich, których jest wiele, i osiągnięcie uzgodnionych decyzji byłoby nader trudne. Znacznie szybciej można by zawrzeć pakt między czterema mocarstwami a zjednoczonymi Niemcami.

Premier Eden kończąc swe przemówienie stwierdził, że nie uważa bynajmniej, by jego propozycja mogła zadowolić wszystkich, i dlatego gotów jest omówić również inne wnioski, które by uzupełniły plan brytyjski.

Następnie zabrał głos premier Bułganin. Przypomniał on, że oprócz czterech problemów znajdujących się na porządku dziennym, istnieją jeszcze trzy zagadnienia, a mianowicie: sprawa zakończenia zimnej wojny i zwiększenia zaufania między państwami: problem polityki neutralności; zagadnienia Azji i Dalekiego Wschodu. Premier Bułganin oświadczył, że szefowie czterech rządów powinni powziąć decyzje w sprawie umieszczenia powyższych zagadnień na porządku dziennym. Stwierdził on, że Związek Radziecki uważa sprawę niemiecką za jeden z najważniejszych problemów powojennych. Zdaniem ZSRR, problem niemiecki należy uregulować w zależności od sprawy remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ich udziału w blokach militarnych.

Sprawa zjednoczenia Niemiec zależy od tego, w jakim kierunku potoczy się rozwój Niemiec zachodnich, a mianowicie od tego, czy kraj ten przekształci się w państwo militarystyczne uczestniczące w blokach wojskowych, czy też wybierze pokojową drogę rozwoju, odpowiadającą narodowym interesom Niemców. Pokojowy rozwój Niemiec zachodnich doprowadzi do zjednoczenia Niemiec jako pokojowego i demokratycznego państwa.

W obecnej sytuacji, gdy Niemcy zachodnie weszły do unii zachodnio-europejskiej i sojuszu atlantyckiego, delegacja ZSRR uważa, że nie dojrzały jeszcze warunki pozwalające na zjednoczenie Niemiec. Zjednoczenie Niemiec — zdaniem delegacji radzieckiej — powinno być w tych okolicznościach rozwiązane inaczej, a mianowicie z biegiem czasu, krok za krokiem. Nie stawiamy w tej chwili sprawy anulowania układów paryskich, ani też sprawy wycofania się Niemiec zachodnich z unii zachodnio-europejskiej i z paktu atlantyckiego. Takie stawianie sprawy byłoby nierealne. Następnie szef delegacji radzieckiej przypomniał swe propozycje sformułowane na poprzednim posiedzeniu, a przewidujące dwa etapy zapewnienia bezpieczeństwa Europy. W pierwszym stadium powstałby system bezpieczeństwa zbiorowego, obejmujący także obie części Niemiec, ale uczestnicy odnośnego układu nie byliby zwolnieni z zobowiązań powziętych na mocy istniejących układów i porozumień. W drugim stadium, gdy między państwami wytworzy się zaufanie, państwa te zrezygnowałyby z udziału w istniejących ugrupowaniach.

Następnie zabierali głos: prezydent Eisenhower, premier Bułganin i premier Faure.

pomniał projekt swój o dwóch etapach stworzenia organizacji bezpieczeństwa zbiorowego. Prezydent Eisenhower oświadczył, że pakt atlantycki ma charakter obronny, że USA nie brałyby udziału w wojnie agresywnej. Premier Bułganin wyraził duże zadowolenie z oświadczenia prezydenta Eisenhowera, któremu wierzy całkowicie, zna go dobrze, jako wielkiego dowódcę i męża stanu.

W podsumowaniu premier Faure stwierdził, że dyskusja była bardzo pożyteczna. Szefowie rządów postanowili przekazać sprawę niemiecką ministrom spraw zagranicznych, którzy omówią ją na porannym posiedzeniu i przekażą swoje uwagi szefom rządów. Po oficjalnym posiedzeniu odbyły się rozmowy nieoficjalne, które, jak jednomyślnie podkreślają wszyscy rzecznicy delegacji, przebiegły w nastroju woli współpracy.

A więc wielka dyskusja rozpoczęła się. Przykuwa ona uwagę całego świata. Będzie z pewnością interesujące uświadomić sobie, że jest już ponad tysiąc trzystu dziennikarzy akredytowanych.

Ton komentarzy olbrzymiej większości gazet zachodnich jest wspólny — jest to konferencja o niezwykle doniosłym znaczeniu i musi ona przynieść wyniki w postaci przede wszystkim zmiany klimatu międzynarodowego. Mimo różnic poglądów — często poważnych — widać wolę porozumienia wśród wszystkich delegacji. Prasa światowa podkreśla, że dawniej używane argumenty o rzekomej słabości ZSRR, która miała skłaniać polityków radzieckich do rokowań, jest wręcz śmieszne. Ktokolwiek trochę chociaż śledzi wydarzenia, musi przyznać, że Związek Radziecki jest znacznie potężniejszy niż kiedykolwiek w przeszłości.

W czasie wczorajszej konferencji prasowej rzecznicy delegacji USA i Francji podkreślili przyjazną i serdeczną atmosferę w jakiej toczą się obrady. Podkreśla się również wymowę szybkiego osiągnięcia porozumienia w sprawie porządku obrad szefów czterech mocarstw. Wszystkie gazety wskazują również na atmosferę serdeczności panującej podczas obiadu wydanego w niedzielę na cześć delegacji radzieckiej przez premiera Faure, a zwłaszcza w poniedziałek podczas obiadu wydanego przez prezydenta Eisenhowera. Omawiając te spotkania prasa poświęca wiele miejsca rozmowom Eisenhowera z Żukowem, których łączy braterstwo broni w czasie minionej wojny. Przeprowadzona w czasie rozmowy wymiana informacji na tematy osobiste jest przedmiotem dużego zainteresowania.

Każdy ruch delegacji po Genewie, jest tu notowany z całą skrupulatnością i komentowany. Dziennikarze zwracają szczególną uwagę na bezpośredniość delegacji radzieckiej. Na porządku dziennym są rozmowy członków delegacji ZSRR z przygodnie spotkanymi Szwajcarami.

Byłem wczoraj świadkiem przejazdu delegacji radzieckiej do siedziby Eisenhowera. Dosłownie w ciągu minuty zebrał się tłum przechodniów, witający delegację oklaskami i okrzykami wznoszonymi na jej cześć. Tutejsze dzienniki „Suisse' i „Journal de Geneve", a także dzienniki francuskie i angielskie podkreślają, że delegacja radziecka cieszy się w Genewie bardzo dużą popularnością.

Przenieśmy się teraz poza pałac ONZ i Dom Prasy, gdzie zresztą spędzamy większość dnia, biegając na konferencje prasowe, stukając na maszynach, pilnując dalekopisów, za których pośrednictwem nadajemy korespondencje i wreszcie rozmawiając z kolegami z całego świata.

Genewa przygotowała na okres konferencji wiele rozrywek, na które niewiele mamy czasu. Nie mogłem się jednak oprzeć pokusie zobaczenia widowiska istotnie niezwykłego, jakiego nam nie poskąpili Amerykanie. Oto w przeddzień konferencji zjechał do Genewy nowy ewangelista amerykański, Billy Graham. Ciekawa to postać dla psychologa. Ten nowy apostoł amerykańskiego stylu życia, był przed kilku laty w Korei, aby zachęcać „chłopców amerykańskich do przetrwania". Teraz jeździ po świecie w charakterze apostoła pokoju i wzywa ludzi, by przystąpili do jego kościoła, zwalczającego z namiętnością kościół katolicki.

Scenariusz widowiska, które odbyło się w „Parc d'eaux Vives", położonym nad brzegiem Jeziora Lemańskiego, przygotowano z wielką sprawnością. Estrada, orkiestra, trybuna, mikrofony rozrzucone po całym parku, kioski z Coca Cola, stoły z książkami nowego ewangelisty, impresario — młody brunet z wystającą szczęką o minie bohatera filmów gangsterskich, stare panny w mundurach Armii Zbawienia, miejsca dla prasy, jednym słowem business zorganizowany według wszelkich prawideł sztuki.

Program widowiska otwiera chóralny śpiew, pod batutą gangstera. Potem modlitwa — gangster składa ręce na podołku i robi minę skupioną. Z kolei kazanie jakiegoś faceta z Armii Zbawienia i wreszcie ukazuje się Billy Graham we własnej osobie. Przez kwadrans wykrzykuje on apele do świata, do wielkiej czwórki, nie omieszkując wskazać na niesłuszność materialistycznego pojmowania świata i reklamując swój program rozstrzygania wszelkich problemów modlitwą. Występy solowe śpiewaków już z piosenkami bardziej świeckimi oraz wezwanie do przyłączenia się do wiary nowego ewangelisty kończą to widowisko. Tak oto szarlataneria usiłuje się wmieszać do polityki. Jak jednak podkreślają dzienniki, tym razem wizyta Billy Grahama przeszła bez większego zainteresowania.

Ludzkość woli konkretniejsze formy regulowania problemów światowych. Te, które przynosi konferencja czterech. Biedny Graham i bieżni jego protektorzy...

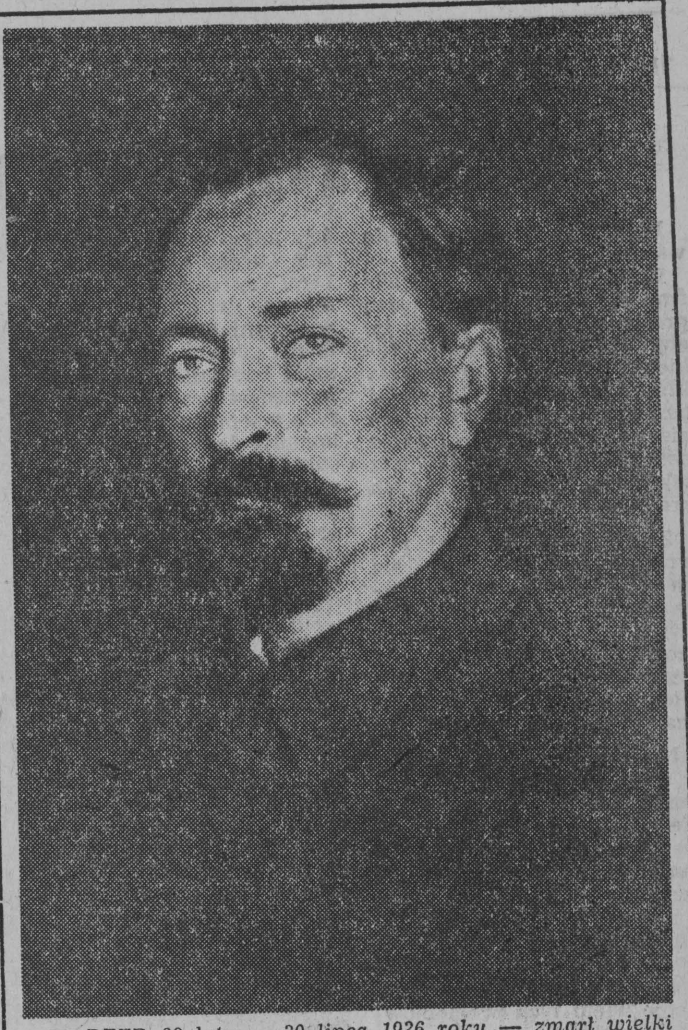
KAZIMIERZ GOLDE

Red. Kazimierz Golde depeszuje z Genewy:

GENEWA, 19 lipca 1955 r.

Po pierwszej wymianie poglądów przystąpiono do właściwej pracy — do omawiania poszczególnych problemów.

Na popołudniowym posiedzeniu szefów rządów odbyła się dyskusja nad problemem niemieckim. Głos zabierali wszyscy szefowie rządów. Premier Eden zwrócił uwagę na różnice zdań między jego projektem a wypowiedzią premiera Bułganina, szef delegacji radzieckiej podkreślił znaczenie sprawy niemieckiej dla kwestii bezpieczeństwa Europy i przy-



PRZED 29 laty — 20 lipca 1926 roku — zmarł wielki syn narodu polskiego Feliks Dzierżyński.

Imię Feliksa Dzierżyńskiego jest szczególnie mocno związane z dziejami rewolucyjnego ruchu robotniczego na Białostocczyźnie. Nie było na przestrzeni lat 1904—1920 bodajże ani jednego poważniejszego wydarzenia, ani jednej poważniejszej walki proletariatu białostockiego ze znienawidzonym caratem i rodzimą reakcją, w którym by nie brał udziału, pośrednio lub bezpośrednio ten wielki koryfeusz rewolucji.

W latach 1904—1906, do dnia aresztowania go przez policję carską, Dzierżyński pomagał robotnikom Białostocczyzny organizować walkę z caratem i burżuazją, dostarczał literatury ideologicznej i propagandowej, kierując na najtrudniejsze odcinki walki oddanych sprawie robotniczej działaczy rewolucyjnych, bądź też biorąc w tych walkach osobisty udział.

Feliks Dzierżyński był jednym z twórców obok Juliana Marchlewskiego, Feliksa Kona i Edwarda Próchniaka, pierwszego w dziejach narodu polskiego rządu robotniczo-chłopskiego — Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku, którego 35 rocznicę powstania obchodzić będziemy w dniu 30 lipca br.

W przeddzień Święta Odrodzenia

Uroczyste sesje

Wojewódzkiej, Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku

Masy pracujące Białostocczyzny czynem witają Święto 22 Lipca

W przeddzień Święta Odrodzenia i zakończenia roku 10-lecia Polski Ludowej — w dniu 21 lipca (czwartek) o godz. 17 w Teatrze Państwowym im. Al. Węgierki odbędzie się uroczysta wspólna sesja Wojewódzkiej, Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku.

Celem sesji jest podsumowanie dorobku 10 lat władzy ludowej, przedstawienie perspektyw rozwoju województwa białostockiego oraz nakreślenie dalszych zadań w walce o socjalizm i utrwalenie pokoju. Program sesji przewiduje również dekorację osób odznaczonych przez Radę Państwa.

We wszystkich zakładach produkcyjnych naszego województwa w pełnym toku są przygotowania do obchodu Święta Lipcowego.

Przygotowuje się imprezy, uroczyste akademie, na których załogi zakładów podsumują swoje osiągnięcia produkcyjne. Na akademiach tych zostaną nagrodzeni przodujący robotnicy oraz wyróżniający się w pracy.

Podczas gdy w zakładach przygotowywane są uroczystości, załogi realizują podjęte zobowiązania.

Po wykonaniu zobowiązań lipcowych robotnicy Warsztatów Drogowych Kolei Państwowych im. Rewolucji 1905 roku w Starosielcach, przystąpili do pełnienia wart produkcyjnych.

Meldunki o podejmowaniu i realizacji zobowiązań lipcowych napływają także ze wsi.

Oto załoga POM w Kleszczelach, odpowiadając na apel POM w Piotrkowie, zobowiązała się przeprowadzić żniwa w spółdzielniach produkcyjnych w ciągu 8 dni (zamiast w 10 dniach) poprzez wprowadzenie pracy brygad traktorowych na 2 zmiany. Równocześnie postanowiła ona omłócić 50 proc. zboża na polu, aby umożliwić spółdzielcom przygotowanie zboża do siewu i na obowiązkowe dostawy oraz na zaliczkowanie członków na dniówki obrachunkowe.

Załoga POM w Kleszczelach wezwała do współzawodnictwa wszystkie Państwowe Ośrodki Maszynowe w naszym województwie.

Żniwa na Białostocczyźnie rozpoczęte

W niektórych miejscowościach woj. białostockiego, na glebach lżejszych rozpoczęto koszenie żyta.

Pierwsi w naszym województwie przystąpili do koszenia żyta chłopi ze wsi Niewodowo (pow. łomżyński) — Wacław Dąbrowski, Tadeusz Rutkowski i Bolesław Dobrowolski.

W poniedziałek 18 bm. — jak donosi nasz korespondent, K. Nowakowski z Siemiatycz — rozpoczęli koszenie żyta chłopi ze wsi Kajanka i Leszczka.

W tych dniach koszenie żyta mają rozpocząć spółdzielcy z Czarnej Średniej i Targowiska, którzy rozpoczęli żniwa skoszeniem jęczmienia ozimego z całej uprawianej powierzchni.

18 LIPCA W GENEWIE

Oświadczenie D. EISENHOWERA

Pozwólcie, że złożę krótkie wstępne oświadczenie.

Cel, dla którego zebraliśmy się tutaj, jest bardzo prosty. Zebraliśmy się po to, aby znaleźć podstawę takiego ułożenia stosunków, które uczyni życie bardziej bezpiecznym i szczęśliwym nie tylko dla narodów przez nas reprezentowanych, lecz także dla narodów innych krajów.

Znaleźliśmy się tutaj pod wpływem rozlegających się na całym świecie żądań, które premier Bułganin uznał w swym przemówieniu z 15 czerwca stwierdzając, że przywódcy polityczni naszych wielkich krajów powinni znaleźć drogę do pokoju.

Nie możemy oczekiwać, że w ciągu kilku godzin lub dni rozwiązane zostaną wszystkie problemy światowe, wymagające rozwiązania. I w samej rzeczy my, czterej uczestnicy tej konferencji, nie otrzymaliśmy od innych państw pełnomocnictw, które mogłyby nawet usprawiedliwić tego rodzaju próbę. Korzenie wielu tych problemów tkwią głęboko w wojnach, konfliktach i w historii. Sytuacja jest jeszcze trudniejsza ze względu na różnice istniejące w ideologiach i dążeniach. Jasne, że niesposób w krótkim czasie, jakim dysponują szefowie rządów tu zgromadzeni, ustalić przyczyny powstania tych problemów i znaleźć sposoby ich usunięcia zachowując bezstronność wobec wszystkich.

Jednakże możemy kierując się rozsądkiem stworzyć nowego ducha, który umożliwi w przyszłości rozwiązanie problemów wchodzących w ramy naszej odpowiedzialności. Ważne jest także, abyśmy tu w Genewie uczynili pierwszy krok na nowej drodze do sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Zagadnienia, które nas interesują nie są w istocie swej niemożliwe do rozwiązania. Są one oczywiście trudne, lecz ich rozwiązanie nie przekracza możliwości umysłu ludzkiego. Wydają się one niemożliwe do rozwiązania w atmosferze lęku, braku zaufania i nawet wrogości, gdy każde posunięcie jest ważone i uzależniane od tego, czy dopomoże ewentualnemu wrogowi, czy też przyczyni się do jego osłabienia. Jeśli atmosfera taka może być zmieniona, to można będzie uczynić wiele. W tych warunkach jestem przekonany, że w późniejszym stadium nasi ministrowie spraw zagranicznych będą mogli kontynuować naszą pracę i znaleźć sami lub wraz z innymi rozwiązanie naszych problemów.

Nie ulega wątpliwości, że narody nasze dzielą różnice przekonań filozoficznych, które pod wieloma względami są niemożliwe do pogodzenia. Nic z tego, co tu powiemy lub uczynimy, nie zmieni tego faktu. Nie zawsze jednak konieczne jest, by ludzie myśleli jednakowo i wierzyli w to samo, aby móc wspólnie pracować. Najważniejszą rzeczą jest, aby nikt nie próbował przemocą lub chytrością starać się doprowadzić do zwycięstwa swych przekonań i narzucać swego systemu tym, którzy go nie chcą.

Nowe podejście, jakie musimy znaleźć na tej konferencji, nie może być znalezione, jeśli będziemy mówić jedynie abstrakcyjnie i ogólnikowo. Konieczne jest, abyśmy mówili szczerze o konkretnych problemach, które stwarzają napięcie między nami, i o tym, jak przystąpić do ich rozwiązania.

Na wstępie niech mi wolno będzie wskazać pewne problemy, które — zdaniem moim — powinny być przez nas omówione.

Po pierwsze, problem zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego w wyniku wolnych wyborów. Upłynęło 10 lat od podpisania rozejmu z Niemcami, lecz Niemcy są wciąż podzielone. Podział ten szkodzi poważnie narodowi, który — jak każdy inny naród — ma prawo do wspólnego losu. Dopóki podział ten trwa, stanowi on główne źródło braku stabilizacji w Europie. Mówienie o pokoju ma niewiele sensu, jeśli jednocześnie utrwalamy warunki zagrażające pokojowi. Wobec Niemiec nasza czwórka ponosi szczególną odpowiedzialność. Wszelkie wnioski, do jakich możemy tu dojść, byłyby bezskuteczne, gdyby nie zostały poparte przez większość opinii publicznej w Niemczech, i dlatego zagadnienie to powinno być głównym tematem naszych obrad. Czyż nie powinniśmy rozważyć sposobów szybkiego i sprawiedliwego rozwiązania tego problemu?

W celu utrwalenia pokoju musimy uwzględnić w naszym rozwiązaniu słuszne interesy bezpieczeństwa wszystkich zainteresowanych stron, i dlatego kładziemy nacisk na to, że zjednoczone Niemcy są uprawnione do wykonywania według własnego wyboru przysługującego im prawa do zbiorowej obrony własnej. Z tych samych powodów gotowi jesteśmy uwzględnić słuszne interesy Związku Radzieckiego w dziedzinie bezpieczeństwa. Układy paryskie zawierają wiele postanowień służących tym celom. Jesteśmy całkowicie gotowi rozpatrzyć dalsze wzajemne gwarancje, które byłyby rozsądne, praktyczne i dałyby się pogodzić z bezpieczeństwem wszystkich zainteresowanych stron.

W szerszym aspekcie istnieje problem poszanowania praw narodów do obierania swej formy rządów oraz przywrócenia suwerennych praw i własnych rządów tym, którzy zostali tego pozbawieni. Naród amerykański jest przekonany, że pewne narody Europy wschodniej, spośród których wiele ma długą chlubną historię bytu narodowego, nie uzyskało jeszcze możności skorzystania z dobrodziejstw ogłoszonej przez nas w czasie wojny deklaracji Narodów Zjednoczonych, potwierdzonej przez inne porozumienia okresu wojennego.

Istnieje problem komunikowania się i kontaktów między naszymi narodami. Mówiąc szczerze — obawiamy się skutków sytuacji, w której całe narody izolowane są od świata zewnętrznego. Naród amerykański pragnąłby być przyjacielem narodu radzieckiego. Nie ma sporów między narodami amerykańskim i radzieckim, nie ma między nimi konfliktów, nie ma wrogości na tle handlowym. W aspekcie historycznym nasze narody zawsze żyły w pokoju. Ale wzajemne przyjazne zrozumienie między narodami nie rozwija się łatwo, gdy istnieją sztuczne bariery podobne do tych, które dziś przeszkadzają w komunikowaniu się. Nadszedł czas, aby wszystkie kurtyny — z armat, ustaw, postanowień zostały zniesione. Można to uczynić jedynie w atmosferze wzajemnego poszanowania i zaufania.

Istnieje problem „międzynarodowego komunizmu". Jego działalność w ciągu 38 lat zakłóca stosunki między Związkiem Radzieckim a innymi narodami. Nie ogranicza się on do wysiłków działania w drodze przekonywania. Usiłuje on podważyć w całym świecie legalne rządy i narzucić narodom obce panowanie. Nie możemy ignorować nieufności, która powstaje przez popieranie takiej działalności. W moim kraju, podobnie jak i w innych krajach, działalność ta przyczynia się do nieufności, a więc do napięcia międzynarodowego.

Wreszcie, istnieje przesłaniający wszystko problem zbrojeń. Jest to równocześnie rezultat i przyczyna napięcia i nieufności, które dziś istnieją. Wbrew podstawowym celom Karty NZ, zbrojenia w chwili obecnej odrywają wiele wysiłków ludzkości od pracy twórczej — do celów nieproduktywnych. Chcielibyśmy położyć temu kres. Ale, oczywiście, nikt nie ośmiela się uczynić tego wobec obawy przed napaścią.

Nagła napaść jest bardziej niszczycielska niż to, co człowiek kiedykolwiek poznał. Dlatego też każdy z nas uważa za rzecz istotnie konieczną posiadanie środków dla zapobieżenia takiej napaści. Dlatego też być może, powinniśmy zastanowić się nad tym, czy nie lepiej byłoby podejść do problemu ograniczenia zbrojeń przez poszukiwanie w formie pierwszego kroku — odpowiednich sposobów nadzoru i inspekcji urządzeń militarnych, aby nie było straszliwych niespodzianek, czy to w postaci nieoczekiwanego ataku, czy też tajnego naruszenia uzgodnionych ograniczeń. W dziedzinie tej nie ma nic ważniejszego niż wspólne rozpatrzenie ostrego i głównego problemu skutecznej wzajemnej inspekcji. System taki jest podstawą rzeczywistego rozbrojenia.

Powinniśmy pamiętać, że kosztowne zbrojenia nie tylko pozbawiają nasze narody wyższego poziomu życia, lecz pozbawiają również narody słabo rozwiniętych obszarów środków polepszenia swego losu. Na obszarach tych mieszka większa część ludności świata, a wiele narodów po raz pierwszy wkracza obecnie na drogę niezawisłości politycznej. Borykają się one z palącym problemem rozwoju ekonomicznego. W normalnych warunkach otrzymałyby one pomoc, zwłaszcza dla rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki, od bardziej rozwiniętych narodów świata. Jednakże ten normalny proces jest w poważnym stopniu opóźniany wskutek faktu, że kraje bardziej rozwinięte pod względem przemysłowym poświęcają tak poważną część swych wysiłków produkcyjnych na zbrojenia. Redukcja zbrojeń zapewniłaby i powinna zapewnić dopływ części oszczędności do mniej rozwiniętych obszarów świata, co przyczyniłoby się do ich rozwoju ekonomicznego.

Powinniśmy ponadto dołożyć starań, aby popierać wykorzystywanie energii atomowej w celach konstruktywnych. Ubolewamy, że Związek Radziecki nie przyjął naszej propozycji złożonej w grudniu 1953 roku, aby narody posiadające zapasy materiałów rozszczepialnych, zjednoczyły się i wniosły swój wkład do „światowego banku", dzięki czemu rywalizacja w tworzeniu środków masowej zagłady mogłaby być w coraz większym stopniu zastępowana współpracą dla dobra ludzkości. Wciąż jeszcze uważamy, że jeśli Związek Radziecki w miarę swych możliwości poprze ten wielki projekt, to akt taki polepszy sytuację międzynarodową.

W tym pierwszym oświadczeniu na konferencji bardzo pobieżnie wymieniłem niektóre z problemów, interesujące mnie i naród Stanów Zjednoczonych; rozwiązanie tych problemów zależy w znacznym stopniu od nas czterech. Mam nadzieję że w toku naszych prac wszyscy złożymy propozycje w jaki sposób moglibyśmy się przyczynić do znalezienia rozstrzygnięcia tych problemów.

Może dobrze by było, gdyby każdy z nas po kolei przedstawił w ten sam sposób punkt widzenia swego kraju. Wówczas moglibyśmy od razu przekonać się o skali zagadnień, jakie należałoby tu omówić, i moglibyśmy odpowiednio rozplanować czas.

Powtarzam więc. Mam nadzieję, że nie przybyliśmy tu po prostu po to, aby zarejestrować nasze różnice poglądów. Nie znajdujemy się tu po to, aby powtarzać te ponure ćwiczenia, które cechowały większość naszych rozmów w ciągu ubiegłych dziesięciu lat. Przybyliśmy tu, zgodnie z pokojowymi dążeniami ludzkości, po to, aby rozpocząć dyskusję, która natchnie nowym duchem naszą dyplomację, po to, aby rozpocząć nowe rokowania w warunkach zapowiadających powodzenie.

W ten sposób, i może jedynie w ten sposób, nasze spotkanie, które siłą rzeczy będzie krótkie, może przyczynić się do stworzenia i wprawienia w ruch nowych sił niezbędnych do wprowadzenia nas rzeczywiście na drogę pokoju. Jestem przekonany, że cała ludzkość będzie się modlić o to żarliwie

Oświadczenie A. EDENA

Konferencja ta, jest jedyną w swoim rodzaju konferencją w dziejach, ponieważ warunki, w których spotykamy się, są bez precedensu. Wszyscy wiemy, jakie niezrównane możliwości stoją przed nami dzięki odkryciom naukowym i technicznym naszego stulecia. Wystarczy, abyśmy tylko wyciągnęli rękę, a ludzkość mogłaby wkroczyć w erę rozkwitu, jakiego nigdy jeszcze nie znała. Tak samo jasne jest, jak straszne byłyby rezultaty jakiegokolwiek konfliktu, w którym uczestniczyłyby wielkie mocarstwa.

Był czas, gdy w wojnie agresor mógł liczyć na przewagę i osiągnąć korzyści polityczne dla swego kraju za pomocą akcji militarnej. Im bardziej imponująca była potęga militarna, tym ponętniejsze były korzyści, jakich mógł się spodziewać agresor, i tym mniejszego mógł oczekiwać odwetu. Każdy z nas może przytoczyć takie przykłady z historii. Obecnie coś takiego nie jest możliwe. Żadna wojna nie może przynieść zwycięzcy zdobyczy. Może ona jedynie przynieść jemu i jego ofierze całkowitą zagładę. Kraje neutralne ucierpiałyby tak samo jak kraje walczące.

Są to surowe fakty, dzięki którym możliwe jest, że osiągniemy wreszcie długotrwały pokój. Istnienie czynnika odstraszającego od akcji wojennej jest sygnałem ostrzegawczym. Ale czynnik ten nie może sam przez się rozwiązać problemów międzynarodowych i usunąć rozbieżności, które między nami istnieją. Spotkaliśmy się tu dziś właśnie po to, aby podjąć próbę osiągnięcia postępu, jeśli chodzi o te problemy i rozbieżności. Na konferencji tej powinniśmy się nimi zająć, głównie z punktu widzenia sytuacji w Europie. Co spośród nich jest najważniejsze? Oczywiście, nie może ulegać żadnej wątpliwości — że sprawa jedności Niemiec. Dopóki Niemcy będą podzielone, podzielona będzie również Europa. Dopóki jedność Niemiec nie zostanie przywrócona, nie może na kontynencie europejskim zapanować ani zaufanie, ani bezpieczeństwo. W granicach naszej strefy zachodniej uczyniliśmy wszystko, co mogliśmy, dla zjednoczenia Niemiec: zlikwidowaliśmy bariery między naszymi strefami, traktowaliśmy trzy strefy zachodnie, jako jedną całość ekonomiczną i daliśmy im rząd federalny; położyliśmy kres okupacji.

Niezależnie od głównych aspektów zjednoczenia Niemiec, osiągnięty byłby rzeczywisty postęp, gdyby w okresie, w którym trwają nasze rozmowy na temat jedności Niemiec — rząd radziecki uznał za możliwe złagodzenie ograniczeń, które pogłębiają obecnie rozbicie Niemiec i utrudniają kontakt między Niemcami na wschodzie i zachodzie.

Obecnie pragnę omówić szersze aspekty zjednoczenia Niemiec. Jaka była przyczyna niepowodzenia konferencji berlińskiej w ubiegłym roku? Sprawę tę powinniśmy rozpatrywać jak najbardziej obiektywnie, aby wyjaśnić, jak dalece możemy odejść od wyraźnie ustalonych pozycji, jakie wielkie mocarstwa zarówno z jednej, jak i z drugiej strony uważały wówczas za konieczne zająć.

Na konferencji berlińskiej Zachód zaproponował zjednoczenie Niemiec w oparciu o wolne wybory i przyznanie Niemcom nieskrępowanego prawa obrania własnej polityki zagranicznej.

Według tzw. planu Edena, Niemcy mogły wybrać albo powiązanie z Zachodem, albo powiązane ze Wschodem, bądź też neutralność. Jednakże rząd radziecki nie był w stanie przyjąć tego planu, lecz w głębi serca wszyscy wiemy, że Niemcy powinny być zjednoczone i że wielkiemu krajowi nie można stale odmawiać swobodnego wyboru swej własnej polityki zagranicznej.

Przyczyną niepowodzenia konferencji berlińskiej był fakt, że jedno z mocarstw biorących w niej udział uważało, iż zjednoczone Niemcy, zremilitaryzowane i realizujące swoje prawo ewentualnego przyłączenia się do NATO, stanowić będą coraz większą groźbę dla bezpieczeństwa tego mocarstwa. Nie zamierzam wdawać się w polemikę, czy obawy te były uzasadnione. W ciągu ostatnich dziesięciu lat wiele było powodów do podejrzeń i obaw. Znalazły one wyraz we wzmożonych programach zbrojeń. Po to, aby podjąć próbę rozpatrzenia tych spraw w ich szerszym aspekcie, zgodziliśmy się działać za pośrednictwem Komisji Rozbrojeniowej NZ. Witamy z zadowoleniem istotny postęp osiągnięty niedawno w tej komisji i świadczący o znacznym zasięgu jednomyślności, która zarysowuje się między różnymi propozycjami mocarstw zachodnich, a propozycjami wysuniętymi niedawno przez rząd radziecki. Wszystkie te dyskusje będą kontynuowane, lecz — jak wiemy — koniecznością chwili jest podjęcie pierwszych, praktycznych kroków. Palący problem polega na tym, jak rozpocząć proces zmniejszenia napięcia oraz usunięcia podejrzeń i obaw. Istnieje również problem praktyczny, w jaki sposób możemy wspólnie opracować i zrealizować skuteczną kontrolę nad zbrojeniami i siłami zbrojnymi. Zjednoczenie Niemiec samo przez się nie zwiększy ani nie zmniejszy jakiejkolwiek groźby, która, jak się uważa, istnieje dla bezpieczeństwa Europy. Wszystko zależeć będzie od warunków, w jakich nastąpi zjednoczenie.

Chciałbym dlatego zaproponować obecnie, abyśmy rozpatrzyli szereg pokrewnych propozycji, które podyktowane są dwoma względami. Po pierwsze, obliczone są one na to, aby osłabić obawy z powodu wzrostu niebezpieczeństwa, które, jak niektórzy uważali w Berlinie, może nastąpić po przyjęciu naszego planu. Po drugie, zmierzają one do tego, aby dokonać praktycznego eksperymentu w dziedzinie skutecznej kontroli zbrojeń. I to, jeżeli uwieńczone zostanie lokalnym sukcesem w Europie, będzie mogło objąć swym zasięgiem również peryferie. Jeżeli zdołamy chociażby raz jeden ustanowić poczucie bezpieczeństwa na kontynencie europejskim, jeżeli zdołamy stworzyć skuteczny system zmniejszenia napięcia na tym kontynencie, czyż nie możemy wówczas żywić nadziei, że to pierwsze powodzenie będzie wstępem do szerszego i dalej idącego zrozumienia? Dlatego wysuwamy pewne idee, które — jak sądzimy — mogą być pożyteczne dla osiągnięcia tego celu.

Jak już powiedziałem, cel nasz polega na tym, aby zapewnić zjednoczenie Niemiec i dać im swobodę współpracy z innymi krajami według ich wyboru. Nie będzie to dla nikogo stanowiło zagrożenia. Nie ulega wątpliwości, że jest wiele dróg osiągnięcia tego celu. Aby zobrazować, co mam na myśli, pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów. Obejmować będą one częściowo akcje, a częściowo gwarancje. Omówmy najpierw te drugie.

Gotowi bylibyśmy uczestniczyć w pakcie bezpieczeństwa, którego członkami mogłyby być państwa reprezentowane na tej konferencji oraz zjednoczone Niemcy. Każdy kraj na swych własnych warunkach mógłby zadeklarować swą gotowość udzielenia pomocy ofierze agresji bez względu na to, kim byłaby ta ofiara. Istnieje wiele form, które ten pakt może przybrać. Bylibyśmy gotowi przestudiować te formy i zająć wobec nich stanowisko. Zaproponowalibyśmy zawarcie takiego porozumienia pod auspicjami ONZ. Naszą intencją byłoby również, aby każdy kraj, który uczestnicząc w tym porozumieniu naruszyłby pokój, stracił tym samym wszelkie prawa, z jakich korzysta obecnie zgodnie z istniejącymi układami.

Po drugie, bylibyśmy gotowi przedyskutować i podjąć próbę osiągnięcia porozumienia w sprawie ogólnej liczebności sił zbrojnych i zbrojeń każdej strony w Niemczech i w sąsiadujących z Niemcami krajach. Po to, aby to uczynić, konieczne byłoby przyłączenie się do systemu kontroli wzajemnej, w celu skutecznego nadzorowania realizacji tego porozumienia. Mamy nadzieję, że wszystkie reprezentowane tu kraje będą uczestnikami tego porozumienia wraz ze zjednoczonymi Niemcami. Jasne, że wszelkie propozycje w tej dziedzinie nie wykluczą ani nie spowodują opóźnienia prac Komisji Rozbrojeniowej ONZ, do której przywiązujemy wielkie znaczenie.

Czy są jeszcze jakieś gwarancje, których możemy sobie wzajemnie udzielić? Jest jedna, którą moim zdaniem, należałoby niewątpliwie rozpatrzyć. Powinniśmy być gotowi do zbadania możliwości utworzenia strefy zdemilitaryzowanej między Wschodem a Zachodem.

Jasne jest, że idee te ograniczają się w danym wypadku do obszaru Europy, lecz jestem pewien, że mogdyby one pomóc nam tutaj w naszej praktycznej pracy i mogłyby służyć jako przykład. Wyliczę więc je:

Dalszy ciąg na str. 5

18 LIPCA W GENEWIE

Oświadczenie N. A. BUŁGANINA

GENEWA. — W pierwszym dniu obrad konferencji szefów rządów czterech mocarstw przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wygłosił następujące przemówienie:

Panie Przewodniczący!

W imieniu rządu radzieckiego rad jestem powitać prezydenta Stanów Zjednoczonych D. Eisenhowera, premiera Francji E. Faure'a i premiera Wielkiej Brytanii A. Edena, jak również członków ich delegacji oraz szczerze życzę naszej konferencji owocnych obrad. Cieszę się bardzo, że mam możność nawiązania na niniejszej konferencji osobistego kontaktu z szefami rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii.

Konferencja szefów rządów czterech mocarstw, zwołana zgodnie z życzeniem wszystkich stron zainteresowanych, odbywa się w chwili, gdy na świecie zaznaczyło się pewne osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych i powstały warunki bardziej sprzyjające uregulowaniu nierozwiązanych problemów międzynarodowych.

Jakie fakty przyczyniły się do osłabienia napięcia międzynarodowego?

Trzeba tu przede wszystkim podkreślić położenie kresu przelewowi krwi w Korei oraz działaniom wojennym w Indochinach, co stanowiło niewątpliwie poważny sukces sił pokoju.

Należy dalej podkreślić doniosłe znaczenie takich wydarzeń, jak zawarcie traktatu państwowego z Austrią, normalizację stosunków między ZSRR, a Jugosławią, co otworzyło drogę do rozwoju przyjaźni i współpracy między obu krajami, sukces konferencji 29 krajów Azji i Afryki w Bandungu, wizyta premiera Indii Jawaharlala Nehru w Związku Radzieckim, w wyniku której zacieśniły się jeszcze bardziej przyjazne stosunki łączące ZSRR z Indiami, wysunięta przez rząd Związku Radzieckiego wobec rządu Niemieckiej Republiki Federalnej propozycja nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między ZSRR, a NRF.

Należy zwłaszcza podkreślić znaczenie, jakie miała dla złagodzenia napięcia międzynarodowego propozycja rządu radzieckiego z 10 maja br. w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i wodorowej, oraz usunięcie groźby nowej wojny.

Są jednak problemy, które nas dzielą, i które wymagają bezzwłocznego rozwiązania. Fakt, że problemy te są nie uregulowane, sprawia, że mimo pewnej poprawy sytuacji międzynarodowej, sytuacja ta jest jeszcze na ogół napięta, że nie powstała dotychczas atmosfera takiego zaufania między państwami, bez którego narody nie mogą być pewne jutra.

Jak wiadomo, tak zwana „zimna wojna" trwa wciąż jeszcze. Nie można przy tym nie przyznać, że w ostatnich latach nie wykorzystywano bynajmniej wszystkich istniejących możliwości w celu poprawy stosunków między naszymi krajami i że w atmosferze nieufności i napięcia miały miejsce ze strony rządów takie posunięcia, które jeszcze bardziej pogarszały nasze stosunki.

Nas, mężów stanu czterech mocarstw, zebranych tutaj, wszystko to zobowiązuje do tego, by z całą powagą zastanowić się nad wytworzoną sytuacją i uczynić wszystko, co możliwe, aby przyczynić się do powstania koniecznego zaufania w stosunkach między państwami, zarówno wielkimi, jak i małymi.

Miło nam było usłyszeć tu następujące słowa prezydenta Eisenhowera:

„Naród amerykański pragnąłby być przyjacielem narodu radzieckiego. Nie ma sporów między narodami amerykańskim i radzieckim, nie ma między nimi konfliktów, nie ma wrogości na tle handlowym. W aspekcie historycznym narody nasze zawsze żyły w pokoju".

Następnie pan prezydent wskazał na konieczność, aby usunięte zostały wszystkie sztuczne przegrody między dwoma narodami.

Z tym wszystkim jesteśmy całkowicie zgodni, albowiem usunięcie wspomnianych przegród odpowiadałoby zarówno interesom narodów radzieckiego i amerykańskiego, jak i interesom powszechnego pokoju.

Zdaniem rządu radzieckiego, cel obecnej konferencji polega nie na tym, aby wysuwać tu takie czy inne wzajemne oskarżenia, lecz na tym, aby znaleźć drogi i środki osłabienia napięcia międzynarodowego oraz stworzenia atmosfery zaufania we wzajemnych stosunkach między państwami.

Głównym zadaniem naszej konferencji jest znalezienie dróg do osiągnięcia koniecznego porozumienia, co do problemów, które wymagają rozwiązania. Delegacja Związku Radzieckiego przybyła na obecną konferencję przepojona pragnieniem, aby dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich uczestników konferencji znaleźć rozwiązanie nieuregulowanych zagadnień, i ze swej strony gotowa jest z całą uwagą rozpatrzyć propozycje innych uczestników konferencji.

Nie ulega wątpliwości, że tego właśnie oczekują od nas narody, których spojrzenia kierują się dziś ku Genewie, ku obecnej konferencji. Nie jest rzeczą przypadku, że wielu mężów stanu licząc się z ożywiającą narody niezłomną wolą pokoju, coraz bardziej stanowczo opowiada się za uregulowaniem nierozwiązanych problemów z należytym uwzględnieniem słusznych praw wszystkich zainteresowanych stron.

Nie jesteśmy skłonni pomniejszać trudności piętrzących się na drodze do uregulowania takich problemów, między innymi nierozwiązanych problemów Europy i Azji. Trudności istnieją, i to nie małe. Jednakże, jeśli wszyscy przybyliśmy na konferencję ożywieni pragnieniem znalezienia dróg przezwyciężenia trudności — będzie to niezawodną rękojmią jej powodzenia. Rząd radziecki jest zdania, że obecna konferencja szefów rządów czterech mocarstw, którzy po raz pierwszy w ciągu 10 powojennych lat zebrali się razem, może odegrać historyczną rolę, jeśli my wszyscy wykażemy szczere dążenie do osiągnięcia złagodzenia napięcia międzynarodowego i oparcia stosunków między państwami na wzajemnym zaufaniu.

Rząd radziecki, gotów jest ze swej strony przyczynić się wspólnie z rządami USA, Wielkiej Brytanii i Francji do osiągnięcia tego szlachetnego celu.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest jasna. Opowiadaliśmy się i opowiadamy się za pokojem między narodami, za pokojowym współistnieniem wszystkich państw, niezależnie od tego, jaki ustrój wewnętrzny istnieje w tym, czy innym państwie, niezależnie od tego, czy jest ono państwem monarchistycznym, czy republikańskim, kapitalistycznym, czy socjalistycznym, albowiem kwestia systemu społecznego i gospodarczego w każdym państwie jest sprawą wewnętrzną jego narodu.

Uznanie tej bezspornej zasady ma niezwykle doniosłe znaczenie dla pomyślnego rozwiązania nieuregulowanych problemów międzynarodowych.

Każdy, kto rzeczywiście zaniepokojony jest obecną sytuacją, którą cechuje wyścig zbrojeń, pojawianie się coraz niebezpieczniejszych i coraz bardziej niszczycielskich rodzajów broni masowej zagłady, co ogromnie potęguje groźbę nowej wojny z jej niezliczonymi ofiarami — nie może nie przyłączyć swego głosu do żądań, aby położono kres wyścigowi zbrojeń, zakazano broni atomowej i zapewniono wykorzystywanie energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych, dla dobra ludzkości, dla dobra cywilizacji.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to był on i jest zwolennikiem szerokiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej, współpracy, której wagę podkreślił prezydent Eisenhower, w swym znanym oświadczeniu. Rząd radziecki stwierdzał to niejednokrotnie, zarówno w ONZ, jak i w toku rokowań radziecko - amerykańskich w sprawie energii atomowej.

Rząd radziecki postanowił przekazać do Międzynarodowego Funduszu Materiałów Atomowych przy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej odpowiednią ilość materiałów rozszczepialnych, gdy tylko osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie utworzenia takiej agencji.

W związku z tym, trzeba podkreślić, że Związek Radziecki uważa za słuszne ustalenie pułapu sił zbrojnych pięciu mocarstw, zaproponowanego przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję i Kanadę. Byłoby rzeczą bardzo ważną, gdyby niniejsza konferencja wypowiedziała się za zawarciem porozumienia międzynarodowego, wyrażającego naszą wspólną zgodę na ustalenie poziomu sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chin w wysokości od 1 do 1,5 miliona ludzi dla każdego z tych mocarstw, dla Wielkiej Brytanii i Francji po 650 tys. ludzi, i gdyby poziom sił zbrojnych wszystkich pozostałych państw nie przekraczał 150 do 200 tysięcy ludzi.

Chciałbym raz jeszcze podkreślić, że rząd radziecki przyjął propozycję trzech mocarstw w sprawie zbrojeń zwykłego typu. Mamy obecnie prawo oczekiwać, że ze strony tych mocarstw powinien być podjęty krok zapewniający porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej, co umożliwiłoby postawienie całego problemu rozbrojenia na realnym gruncie.

Premier Francji E. Faure w przemówieniu swym stwierdził konieczność zmniejszenia wydatków budżetowych na cele wojskowe i przytoczył swe argumenty na rzecz tej koncepcji. Sądzimy, że argumenty te zasługują na uwagę i powinny być dokładnie przestudiowane.

Oprócz tego, zdaniem rządu radzieckiego, cztery mocarstwa zrobiłyby dobry początek, gdyby już obecnie zgodziły się na demobilizację swych kontyngentów wojskowych, wycofywanych z Austrii w związku z zawarciem austriackiego traktatu państwowego, i gdyby zmniejszyły w ten sposób stan liczebny swych sił zbrojnych.

Rząd radziecki postanowił to uczynić i wzywa rządy Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii, aby poszły za jego przykładem.

Nie ma potrzeby omawiać obszernie znaczenia problemu bezpieczeństwa europejskiego i zapewnienia pokoju w Europie. Doświadczenie dziejowe wykazuje, że najbardziej krwawe i niszczycielskie wojny toczyły się w Europie. Oznacza to, że zapewnienie pokoju w Europie ma znaczenie decydujące dla zapewnienia pokoju powszechnego.

Rząd radziecki jest przekonany, że najlepszym sposobem zapewnienia pokoju i zapobieżenia nowej agresji w Europie jest stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem wszystkich państw europejskich i Stanów Zjednoczonych.

Powzięcie odpowiednich decyzji w tym kierunku uzdrowiłoby całą sytuację w Europie i stworzyłoby normalne warunki życia narodów europejskich. Zamiast ugrupowań militarnych jednych państw europejskich, wymierzonych przeciwko innym państwom europejskim, powinien być stworzony system bezpieczeństwa, oparty na wspólnych wysiłkach wszystkich państw Europy, którego zasady zostały sformułowane w znanych propozycjach rządu radzieckiego.

Nie wolno nie brać pod uwagę trudności znajdujących się na drodze do stworzenia takiego systemu, a w szczególności faktu, że biorące udział w obecnych rokowaniach mocarstwa są związane układami wojskowymi z innymi państwami. Dlatego też w celu osiągnięcia porozumienia rząd radziecki uważa, że stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie można było by podzielić na dwa etapy.

W pierwszym stadium państwa — uczestnicy układu nie są zwolnione z zobowiązań powziętych na mocy istniejących układów i porozumień, lecz będą zobowiązane do powstrzymania się od używania siły zbrojnej i do rozwiązywania środkami pokojowymi wszystkich sporów, które mogą między nimi powstać.

Można by było ustalić w drodze umowy, że do chwili osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej oraz wycofania wojsk obcych z terytoriów krajów europejskich, państwa — uczestnicy układu zobowiązują się nie podejmować żadnych dalszych kroków w kierunku zwiększania swych sił zbrojnych na terytoriach innych państw Europy na mocy zawartych przez nie poprzednio układów i porozumień.

W drugim stadium wymienione państwa podejmują na mocy układu wszystkie zobowiązania związane z utworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, przy czym jednocześnie traci całkowicie swą moc pakt północno - atlantycki, układy paryskie i Układ Warszawski, a utworzone na ich podstawie ugrupowania państw zostają zlikwidowane i zastąpione przez ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego.

Premier Eden wypowiedział się w swym oświadczeniu za koniecznością osiągnięcia porozumienia między naszymi krajami w sprawie bezpieczeństwa w Europie. Jest to rzecz bardzo ważna. Ku temu właśnie dąży Związek Radziecki.

Ten krok rządu radzieckiego jest nowym dowodem, iż pragnie on przyczynić się do rozwiązania problemu zapewnienia prawdziwie skutecznego bezpieczeństwa w Europie.

Rząd radziecki uważa, że w ostatecznym wyniku powinniśmy dążyć ku temu, aby na terytorium państw europejskich nie było obcych wojsk.

Wycofanie obcych wojsk z terytoriów państw europejskich oraz przywrócenie pod tym względem sytuacji, jaka istniała przed drugą wojną światową, już samo przez się miałoby duże znaczenie dla sprawy utrwalenia pokoju, w sposób radykalny poprawiłoby sytuację w Europie i usunęłoby jedno z głównych — jeśli nie najgłówniejsze — źródło nieufności w stosunkach między państwami, panującej w chwili obecnej.

Znaczenie tego kroku ujawnia się jeszcze wyraźniej, gdy ocenia się go w związku z zadaniem redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Wycofanie obcych wojsk z terytoriów państw europejskich pod wieloma względami ułatwiłoby osiągnięcie porozumienia zarówno w dziedzinie redukcji zwykłych zbrojeń państw europejskich, a zresztą nie tylko europejskich, jak i w sprawie zakazu stosowania broni jądrowej.

Rozumie się samo przez się, że Związek Radziecki uzasadniając tego rodzaju poglądy nie żąda dla siebie żadnych specjalnych warunków, aczkolwiek doświadczenie historii uczy, iż ma on podstawy ku temu, by przejawiać troskę o swe granice zachodnie w stopniu nie mniejszym, lecz większym niż niektóre inne państwa. Wiadomo powszechnie, że napadając na nasz kraj agresor niejednokrotnie torował sobie drogę przez terytorium państw położonych na zachód od granic Związku Radzieckiego.

Chcielibyśmy znać stosunek rządów USA, W. Brytanii i Francji do wyrażonych przeze mnie poglądów rządu radzieckiego zarówno w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, jak i w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i wycofania obcych wojsk z terytorium państw europejskich.

Jest rzeczą naturalną, że osiągnięcie niezbędnego porozumienia co do tego czy innego z wymienionych wyżej problemów, z których każdy ma doniosłe znaczenie dla losów świata, może wymagać czasu, nawet gdybyśmy się porozumieli co do podstaw ich rozwiązania. Gdy uwzględni się tę okoliczność oraz fakt, że reprezentowane na niniejszej konferencji państwa wzięły na siebie określone zobowiązania z tytułu układów i porozumień z innymi krajami, powstaje problem dotyczący kroków, które należy podjąć po to, aby do czasu osiągnięcia niezbędnego porozumienia wysiłki czterech mocarstw zmierzały do rozładowania napięcia w stosunkach między państwami i tym samym do stworzenia odpowiednich warunków uregulowania nie rozwiązanych problemów, łącznie z rozbrojeniem i stworzeniem bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, a w tym również rozwiązaniem kwestii niemieckiej, która była i jest jedną z najważniejszych spraw dla bezpieczeństwa europejskiego.

Wysuwając program rozbrojenia i stworzenia systemu bezpieczeństwa europejskiego, rząd radziecki wychodzi z założenia, że złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych i stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa w Europie w znacznym stopniu ułatwiłoby rozwiązanie kwestii niemieckiej, zapewniłoby niezbędne przesłanki zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Rząd radziecki był i jest zwolennikiem zjednoczenia Niemiec zgodnie z interesami narodu niemieckiego i interesami bezpieczeństwa Europy. Zjednoczenie Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego miałoby ogromne znaczenie zarówno dla losów pokoju w Europie, jak i dla samego narodu niemieckiego, który wskutek wojen już niejednokrotnie ponosił ciężkie ofiary i doznał spustoszeń. Otworzyłoby ono przed narodem niemieckim szerokie możliwości rozwoju pokojowej ekonomiki i kultury Niemiec oraz podniesienia dobrobytu ich ludności.

Należy stwierdzić, że główną przeszkodą na drodze do zjednoczenia Niemiec jest w chwili obecnej remilitaryzacja Niemiec zachodnich i włączenie ich do militarnych ugrupowań państw zachodnich. Należałoby tutaj dokonać wymiany poglądów pamiętając o tym, że niezbędne jest dążenie do rozwiązania kwestii niemieckiej również w wypadku, gdyby w obecnych warunkach nie udało się od razu osiągnąć porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec. W tym wypadku należy rozwiązywać to zadanie krok za krokiem.

Uważam za konieczne poruszenie również niektórych innych problemów.

Rząd radziecki stoi na stanowisku, że państwa — uczestnicy paktu północno-atlantyckiego i układów paryskich z jednej strony oraz państwa — uczestnicy Układu Warszawskiego z drugiej, mogłyby się wzajemnie zobowiązać do niestosowania siły zbrojnej przeciwko sobie. Rozumie się samo przez się, że zobowiązania takie nie powinny dotyczyć niezaprzeczalnego prawa państw, przewidzianego artykułem 51 Karty NZ, do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony w wypadku zbrojnej napaści.

Mogłyby one ponadto zobowiązać się do wzajemnych konsultacji w wypadku powstania między nimi rozbieżności lub sporów, które stwarzałyby groźbę dla utrzymania pokoju w Europie.

Rząd radziecki pragnąłby zwrócić uwagę rządów Francji, W. Brytanii i USA na jeden doniosły problem, który staje się coraz bardziej aktualny.

Wiadomo, że w ostatnich czasach w niektórych państwach wzmaga się coraz bardziej ruch na rzecz prowadzenia polityki neutralności, polityki nieuczestniczenia w blokach militarnych i koalicjach. Doświadczenie dowodzi, że pewne państwa, które w czasie wojen prowadziły neutralną politykę, zapewniały swym narodom bezpieczeństwo i odegrały pozytywną rolę. Potwierdza to również doświadczenie drugiej wojny światowej, aczkolwiek neutralność niektórych krajów nie była bez zarzutu.

Rząd radziecki uważa również, że gdyby te lub inne państwa, które pragnęłyby prowadzić politykę neutralności i nieuczestniczenia w ugrupowaniach wojskowych, dopóki ugrupowania te istnieją, wysunęły sprawę zagwarantowania ich bezpieczeństwa i nietykalności terytorialnej — to wielkie mocarstwa powinny uwzględnić takie życzenie. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to w każdym razie gotów jest on wziąć udział w tego rodzaju gwarancjach, jak stwierdził to już na przykład w stosunku do Austrii.

Poruszono tu sprawę krajów Europy wschodniej — krajów demokracji ludowej. Stawianie tego problemu na obecnej konferencji równoznaczne jest ze spychaniem nas na drogę ingerencji w sprawy wewnętrzne tych państw.

Tymczasem, jak wiadomo powszechnie, ustrój ludowo-demokratyczny w tych krajach został wprowadzony przez same narody zgodnie z ich swobodnie wyrażoną wolą. Ponadto nikt nas nie upoważniał do rozpatrywania sytuacji w tych krajach. Tak więc, nie ma podstaw do omawiania tego problemu na naszej konferencji.

Poruszono tu także kwestię tzw. „międzynarodowego komunizmu". Wiadomo jednak, że konferencja nasza została zwołana dla omówienia problemów stosunków międzypaństwowych, nie zaś dla omówienia działalności tych czy innych partii politycznych w różnych krajach lub też stosunków między tymi partiami. Wychodząc z powyższego założenia uważamy, iż postawienia tej kwestii na konferencji szefów rządów nie można uznać za właściwe.

Rząd radziecki niejednokrotnie wypowiadał się na temat konieczności uregulowania problemów Azji i Dalekiego Wschodu. M. in. zwracał on uwagę odpowiednich państw na poważną sytuację, jaka powstała w strefie Taiwanu, wyspy, która stała się niebezpiecznym ogniskiem komplikacji na Dalekim Wschodzie. Uregu-

Dalszy ciąg na str. 4

18 LIPCA W GENEWIE

Oświadczenie N. A. BUŁGANINA

● Dokończenie ze str. 3

lowanie sytuacji w Azji i na Dalekim Wschodzie, w tym również w strefie Taiwanu, w drodze przyznania Chinom bezspornego prawa do tej wyspy, miałoby duże znaczenie dla poprawy całej sytuacji międzynarodowej.

W związku z tym uważam za konieczne przypomnieć o dobrze znanym dążeniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej do uregulowania sprawy Taiwanu w drodze bezpośrednich rokowań między Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową.

Należy także podkreślić doniosłość kwestii przywrócenia słusznych praw Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. Obecna sytuacja, kiedy w organizacji tej wciąż jeszcze występuje przedstawiciel czangkaiszekowski, zaś wielka Chińska Republika Ludowa pozbawiona jest możności zajęcia w tej Organizacji swego miejsca, jest nie tylko anormalna, lecz także niedopuszczalna. Trzeba naprawić tę niesprawiedliwość, a im prędzej będzie to uczynione, tym lepiej.

Rząd radziecki uważa, że konferencja czterech mocarstw dokładając starań, aby poprawić stosunki między państwami, powinna poświęcić uwagę sprawie umocnienia stosunków gospodarczych między tymi państwami, a zwłaszcza sprawie rozszerzenia handlu.

Istniejąca dziś sytuacja, polegająca na tym, że w szeregu państw wprowadzono rozmaite sztuczne ograniczenia, w wyniku których zerwane zostały stosunki gospodarcze i handlowe, ukształtowane w ciągu długiego czasu między wieloma państwami, — jest jedną z poważnych przeszkód na drodze do zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Ograniczenia takie wprowadzane zazwyczaj wtedy, gdy gospodarka państw podporządkowywana jest przygotowaniom wojennym, nie mogą być niczym usprawiedliwione, jeżeli ktoś kieruje się dążeniem do porozumienia w sprawie nie uregulowanych problemów międzynarodowych oraz dążeniem do położenia kresu „zimnej wojnie".

Zwracamy na to uwagę nie dlatego, że gospodarka Związku Radzieckiego nie może się obejść bez przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych i handlowych z państwami, z którymi stosunki te zakłócone zostały nie z naszej winy. Mówimy o tym dlatego, że w tej dziedzinie istnieją znaczne możliwości nawiązania między krajami normalnych i przyjaznych stosunków, które mogą dać korzystne wyniki w dziele podniesienia dobrobytu narodów, zmniejszenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia zaufania między państwami.

Byliśmy i jesteśmy zwolennikami rozwinięcia na szeroką skalę międzynarodowych kontaktów i współpracy w dziedzinie kultury i nauki, zwolennikami usunięcia barier, które przeszkadzają stosunkom między narodami. Jesteśmy przekonani, że szeroki rozwój międzynarodowej współpracy kulturalnej i naukowej służyłby temu samemu celowi — zmniejszeniu napięcia w stosunkach między państwami i stworzenia między nimi atmosfery niezbędnego zaufania.

Oto najważniejsze zagadnienia, jakie zdaniem rządu radzieckiego należałoby rozpatrzyć na naszej konferencji, oraz uwagi, jakie rząd ZSRR chciałby poczynić w związku z tymi zagadnieniami już na początku naszych obrad.

Wysłuchaliśmy tu oświadczeń szefów rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. W oświadczeniach tych wysunięto wiele ważnych zagadnień, co do których musimy dokonać wymiany poglądów, aby znaleźć podstawy niezbędnego porozumienia w tych sprawach. Wśród wymienionych zagadnień są również takie, które wymagają dodatkowego zbadania. Są także takie zagadnienia, co do których zajmujemy odmienne stanowiska, ale okoliczność ta — naszym zdaniem — nie powinna przeszkodzić pomyślnej pracy naszej konferencji.

Rząd radziecki uczyni ze swej strony wszystko co w jego mocy, aby obecna konferencja nie zawiodła nadziei narodów pragnących pokojowego i spokojnego życia.

Oświadczenie E. FAURE'A

Konferencja nasza ma charakter zupełnie wyjątkowy. Dotychczas nikt z nas nie spotykał się nawet oddzielnie z trzema pozostałymi. W ciągu 10 lat między szefami rządów nie było żadnego spotkania tego rodzaju.

W ciągu tych dziesięciu lat rozwój wydarzeń doprowadził do tego, co się nazywa „zimną wojną". Konferencja nasza może zakończyć ten wyjątkowy okres historii, a więc i „zimną wojnę". Tego właśnie oczekują od nas narody i obowiązkiem naszym jest nie zawieść ich nadziei.

Mimo że problem ten wydaje się bardzo poważny i trudny, nie jest on jedynym stojącym przed nami zagadnieniem. Przed dziesięciu laty mocarstwa, które reprezentujemy, wyraziły zamiar zapewnienia pokoju i nawiązania wzajemnej współpracy.

Wydarzenia, które nastąpiły później, uniemożliwiły na dłuższy czas realizację tych zamiarów. Świadomie nie będę komentował tych wydarzeń i nie powiem nic, co by mogło dotyczyć czyjejś odpowiedzialności, ponieważ uważam, że zaszkodziłoby to wysiłkom, jakie razem podejmujemy.

Jeśli obecnie zdołamy położyć kres napięciu i powrócić do naszego punktu wyjściowego, to znów wrócimy do zadań, które w roku 1945 uważaliśmy za ważne i osiągalne, a mianowicie do zadania położenia kresu „zimnej wojnie" oraz zapewnienia pokoju i nawiązania pokojowej współpracy między mocarstwami.

Oto dwa wielkie aspekty stojących przed nami zagadnień i spoczywających na nas obowiązków. Są one nierozerwalne i dopełniają się nawzajem.

Błędem byłoby rozpatrywać oddzielnie istniejące przyczyny napięcia międzynarodowego, albo jedną z tych przyczyn, ponieważ zawsze mogą powstać nowe, a z drugiej strony każdy problem łatwiej rozwiązać, jeśli istnieje możność jego uogólnienia.

Premier E. Faure stwierdził, że zamierza w pierwszej części swego oświadczenia omówić problem „zimnej wojny" i położenia kresu napięciu międzynarodowemu, a w drugiej części — bardziej ogólny problem zapewnienia pokoju. Pierwsza część, dotycząca obecnego napięcia — powiedział E. Faure — będzie w zasadzie poświęcona problemowi niemieckiemu.

Druga część, dotycząca zapewnienia pokoju, będzie poświęcona rozbrojeniu.

Jestem zdania — oświadczył E. Faure — że jeśli rozwiążemy te dwa problemy, to trudniejszy etap naszej drogi będziemy niewątpliwie mieli już poza sobą.

ZAKOŃCZENIE „ZIMNEJ WOJNY". PROBLEM NIEMIECKI

Wrażenie, że świat jest podzielony na bloki, wypływa nie tylko ze stosunków między państwami. O podziale tym świadczą przeszkody utrudniające stosunki między narodami, tj. obieg towarów, poruszanie się osób oraz wymiana idei i wiadomości.

Europę przecina prawdziwa linia demarkacyjna. Jest Europa wschodnia i Europa zachodnia. Komunikowanie się między różnymi krajami jest utrudnione i sporadyczne, i to tam, gdzie istnieją tradycyjne drogi i geograficzne czynniki przyciągania.

Uważam, że w tych trzech dziedzinach — gospodarki, kultury i informacji, wysiłki nasze powinny zmierzać do zapewnienia lub przywrócenia swobody i łatwości wymiany. Jeśli w tej dziedzinie powieźmiemy zasadniczą decyzję, to nasi eksperci będą w stanie opracować szereg wniosków praktycznych, którym będziemy mogli nadać moc obowiązującą w ramach naszych kompetencji.

Linia demarkacyjna, która przecina Europę — powiedział następnie premier Faure — przecina także Niemcy, są Niemcy wschodnie i Niemcy zachodnie. W danym wypadku nie chodzi tylko o utrudnienie, jakie to powoduje. Jeśli nawet podział Europy jest abstrakcją, to podział Niemiec jest brutalnym faktem.

Dzisiejsza sytuacja Niemiec nie jest przyczyną napięcia międzynarodowego; w pewnym stopniu jest ona wynikiem tego napięcia. Jest to jednak przyczyna, która ma tendencję do utrwalania napięcia; sytuacja, w jakiej znajdują się Niemcy, stanowi przeszkodę do rozładowania napięcia.

Jestem przekonany, że dopóki problem niemiecki nie będzie rozwiązany, to nawet jeśli w innej dziedzinie nastąpi jakaś poprawa — nie będzie harmonii w życiu międzynarodowym.

PIERWSZY PROBLEM

Czy Niemcy powinny być zjednoczone? Niewątpliwie tak.

Nie ma żadnego poważnego argumentu politycznego, gospodarczego, socjalnego czy innego, który by usprawiedliwiał podział państwa na dwie części i narodu na dwie grupy.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że inne reprezentowane na tej konferencji państwa również wypowiedziały się za przywróceniem jedności Niemiec. Istnieją różnice poglądów co do sposobu przywrócenia jedności lub co do konsekwencji, jakie mogą wyniknąć z tego zjednoczenia, lecz nie ma rozbieżności co do samej zasady.

DRUGI PROBLEM

Jak dokonać zjednoczenia Niemiec?

Sądzę, że zagadnienie procedury nie jest w istocie rzeczy ani zbyt ważne, ani zbyt trudne.

Plan Edena w swych zasadniczych założeniach: wybory — rząd ogólnoniemiecki — traktat pokojowy jest bezwzględnie logiczny, choć nie należy go uważać za nietykalny we wszystkich szczegółach.

Uważam, że jeśli wszyscy przedstawiciele czterech mocarstw dążą do przywrócenia jedności Niemiec, to zagadnienia proceduralne nie będą stanowiły przeszkody.

TRZECI PROBLEM

Czy przywrócenie jedności Niemiec stawia na porządku dziennym problem bezpieczeństwa?

Właśnie wokół tego zagadnienia powinna się toczyć prawdziwa dyskusja. Przecież właśnie powołując się na względy bezpieczeństwa Związek Radziecki odrzucił tezę trzech pozostałych mocarstw. Tak samo ze względów bezpieczeństwa Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja odrzuciły kontrpropozycje radzieckie.

Nikt jednak nie twierdził nigdy, że podział Niemiec sam przez się gwarantuje bezpieczeństwo wszystkich państw.

A zatem powstaje pytanie, w jakim stopniu i w jaki sposób przywrócenie jedności Niemiec zmieni zagadnienie bezpieczeństwa w obecnej jego postaci.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba określić, jak pod względem militarnym będą się przedstawiały zjednoczone Niemcy.

I tu dochodzimy do czwartego problemu, który dzieli się na dwie części:

1) Czy Niemcy mogą być zneutralizowane?

2) W przeciwnym wypadku, jaka będzie ich sytuacja?

1) NEUTRALIZACJA NIEMIEC

Propozycja zneutralizowania Niemiec była już wysuwana. Upraszcza to problem dla tych, którzy uważają, że zneutralizowane Niemcy stanowią gwarancję pokoju. Inni, przeciwnie, uważają, że zneutralizowane Niemcy stanowiłyby próżnię, co zwiększyłoby niebezpieczeństwo konfliktu.

Uważam, że Niemcy nie mogą i nie powinny być zneutralizowane, a to z następujących względów:

a) z punktu widzenia prawa międzynarodowego nie można stosować dyskryminacji i przymusu w stosunku do kraju, który wraz z zawarciem traktatu pokojowego odzyskuje swą suwerenność i swe prawa;

b) neutralizacja jako sankcja za wojnę oznaczałaby obalenie tezy sojuszników, którzy odpowiedzialnością za wojnę obarczyli państwo hitlerowskie, a nie sam naród niemiecki. Oznaczałoby to uznanie, że szkodą dla interesów narodu niemieckiego, zasady rasistowskiej, zasady, którą demaskowaliśmy i przeciwko której walczyliśmy;

c) poza tym wobec innych państw, które brały udział w wojnie, nie zastosowano tego rodzaju sankcji;

d) oprócz względów natury prawnej przeciwko neutralizacji przemawiają względy natury faktycznej;

e) jeśli się okaże narodowi niemieckiemu brak zaufania, to powstanie niebezpieczeństwo wytworzenia się narodowego kompleksu obrazy i ducha odwetu;

f) niemożliwe byłoby stworzenie i zastosowanie środków przymusu i kontroli, niezbędnych do zapewnienia neutralności Niemiec;

g) należy podkreślić, że do chwili obecnej tylko małe państwa były neutralne, i dlatego, że same tego pragnęły. Neutralność nie jest możliwa, jeśli chodzi o takie państwa jak Niemcy, które mają wielkie terytorium, liczną ludność i specjalne położenie geograficzne.

2) Ponieważ neutralizacja Niemiec nie może być brana pod uwagę, jak przedstawia się sprawa sił zbrojnych zjednoczonych Niemiec?

Moim zdaniem, zjednoczone Niemcy pozostaną w unii zachodnio-europejskiej i w bloku północno-atlantyckim. Wydaje mi się to najbardziej prawdopodobne zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i faktycznego.

W takim wypadku kwestię bezpieczeństwa należy rozpatrzyć pod kątem widzenia postulatów Związku Radzieckiego, gdyż mocarstwa zachodnie nie mogą mieć oczywiście nic przeciwko temu.

PIĄTY PROBLEM

Czy przywrócenie jedności Niemiec zagraża bezpieczeństwu Związku Radzieckiego?

Jeśli tak, to czy mogą być przewidziane jakieś gwarancje w tej dziedzinie?

Osobiście uważam, że fakt pozostania zjednoczonych Niemiec w unii zachodnio-europejskiej i w bloku północno-atlantyckim nie zagraża bezpieczeństwu ZSRR i nie pociąga za sobą żadnego zwiększenia ryzyka.

Układy te mają charakter wyłącznie obronny oraz przewidują ograniczenie i jawność zbrojeń niemieckich. W tych warunkach nikt nie ponosi większego ryzyka, a jednocześnie przyczyna napięcia zostaje usunięta.

Uznaję jednak, że na naszej konferencji każdy powinien starać się rozpatrywać problemy nie tylko z własnego punktu widzenia, lecz również z punktu widzenia innych. Uznaję także, że Związek Radziecki może mieć własne zdanie o swym bezpieczeństwie i że może być pod tym względem znacznie bardziej wymagający ode mnie, mimo że zupełnie szczerze wypowiedziałem swe zdanie na ten temat. A więc odpowiedź na wysunięte przeze mnie pytanie nie może być odpowiedzią obiektywną. Musi to być odpowiedź subiektywna, której należy szukać stając na stanowisku państw najbardziej zainteresowanych.

Z tego punktu widzenia przywrócenie jedności Niemiec zwiększyłoby potencjał państw, które należą do systemu układów zachodnich. Jest to jednak nie do uniknięcia, i wobec tego zagadnienie polega na tym, czy da się zmniejszyć albo usunąć tzw. ryzyko z tym związane i uspokoić obawy, które mogłyby powstać.

Mogę na ten temat wysunąć kilka uwag i życzeń.

1) Przede wszystkim zwiększenie potencjału może nie być związane ze zwiększeniem potencjału czysto militarnego. Wystarcza, abyśmy ustalili, że ograniczenia przewidziane przez układ o unii zachodnio - europejskiej będą obowiązywały nadal, czyli innymi słowy, że Niemcy po zjednoczeniu nie będą miały większych sił zbrojnych niż ta część Niemiec, która należy obecnie do unii zachodnio - europejskiej.

2) Po drugie, mocarstwa zachodnie powinny potwierdzić wyraźnie charakter obronny tych porozumień.

W związku z tym proponuję, aby mocarstwa zachodnie zawarły bezpośrednio z ZSRR przewidziane w układach paryskich porozumienie pozbawiające każdy rząd, który ucieknie się do przemocy — gwarancji i pomocy wojskowej przewidzianej przez pakt północno - atlantycki.

Ponadto układy paryskie zawierają deklarację rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, stwierdzającą, że nie użyje on siły, aby doprowadzić do zjednoczenia lub dokonać zmiany granic Niemiec.

To zobowiązanie powinno być także przyjęte w stosunku do ZSRR.

3) Po trzecie, proponuję, aby Niemcy włączone zostały do ogólnego systemu bezpieczeństwa. System ten mógłby obejmować wszystkie państwa europejskie, które zgodziłyby się doń przystąpić. Mógłby on przewidywać inne jeszcze zobowiązania obronne oprócz tych, które już istnieją.

Rozwiązanie takie powinno zadowolić wszystkie państwa zainteresowane.

— Na Niemcy nałożone będą ograniczenia podwójne, lecz ograniczenia te w żadnym wypadku nie będą miały charakteru dyskryminacyjnego.

— Mocarstwa zachodnie utrzymają w mocy podpisane przez nie porozumienia oraz organy stworzone na podstawie tych porozumień.

— Związek Radziecki otrzyma inne gwarancje niż gwarancje przewidziane w układzie o unii zachodnio - europejskiej, co do których może mieć pewne zastrzeżenia.

— Nic nie przeszkadza temu, aby w przyszłości te dwa systemy bezpieczeństwa połączyły się w jedną całość. Wówczas do tego jednolitego systemu powinien wejść system stworzony w Europie wschodniej.

— Należy przypomnieć, że ogólny system bezpieczeństwa europejskiego, obejmujący również Niemcy, będzie szczególnie pożyteczny w wypadku, jeśli moje przypuszczenia nie okażą się słuszne, tj. w wypadku, jeśli Niemcy nie pozostaną w unii zachodnio - europejskiej.

* * *

Wypowiedziane przeze mnie uwagi są tylko szkicem. Mogą być wysunięte inne propozycje. Uważam jednak, że ważne jest, aby uznano znaczenie trzech następujących zasad:

1) Niemcy powinny być zjednoczone.

2) Niemcy nie mogą być zneutralizowane.

3) Należy rozpatrzyć jak najuważniej słuszne postulaty każdego mocarstwa co do jego bezpieczeństwa i ustalić wszelkie gwarancje dające się pogodzić z dwiema pierwszymi zasadami.

KONSTRUKTYWNE ZAPEWNIENIE POKOJU. ROZBROJENIE.

Rozbrojenie jest kluczowym zagadnieniem ogólnego problemu zapewnienia pokoju.

Przez czas dłuższy rozbrojenie było uważane za utopię. Dziś uczciwość mężów stanu i obawy opinii publicznej przed nowymi rodzajami niszczycielskiej broni sprawiły, że sceptycyzm ustępuje w tej dziedzinie.

Zaznaczył się poważny postęp w pracach Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Wydaje się, że porozumienie w sprawie ustalenia pułapu liczebności sił zbrojnych nie jest już dalekie. Nie widzimy jeszcze jednak sposobu przezwyciężenia dwóch zasadniczych przeszkód, a mianowicie sposobu rozwiązania problemu kontroli i sankcji.

Jak sprawować w każdym kraju kontrolę międzynarodową nad obiektami wojskowymi rozrzuconymi na wielkich obszarach lub też zamaskowanymi?

Jeśli mimo wszystko uda się zorganizować taką kontrolę, jak stosować sankcje wobec stwierdzonego przez tę kontrolę naruszania porozumień?

Kontrola tego rodzaju może być przewidziana tylko w ramach zawartego specjalnie w tym celu układu.

Skuteczna redukcja zbrojeń może być zapewniona tylko w ramach organizacji międzynarodowej mającej szersze cele i odpowiednią strukturę. Może tu wchodzić w grę taka organizacja wojskowa, jak unia zachodnio-europejska. Ale może wchodzić także w grę organizacja gospodarcza, ponieważ rozbrojenie nie jest posunięciem wyłącznie militarnym.

Właśnie na tej drodze możemy znaleźć rozwiązanie

◆ Dalszy ciąg na str. 5

18 LIPCA W GENEWIE

Oświadczenie E. FAURE'A

◆ Dokończenie ze str. 4

trudności, które dotychczas zdawały się niemożliwe do pokonania.

Nie wydaje się obecnie możliwe zjednoczenie czterech reprezentowanych przez nas mocarstw w organizacji mającej wspólne cele strategiczne. Wydaje mi się natomiast, że możliwe jest nawiązanie współpracy w dziedzinie gospodarczej i społecznej.

* * *

W jaki sposób organizacja gospodarcza może zapewnić rozbrojenie?

Wystarczy w tym celu nadać zagadnieniu rozbrojenia jego pełne znaczenie, tj. powiązać je z zagadnieniem właściwego wykorzystania środków, jakie zwalnia redukcja zbrojeń.

Przesunięcie na cele produkcyjne środków używanych do celów nieprodukcyjnych jest trudne do urzeczywistnienia w ramach jednego państwa, ponieważ ocena bezpieczeństwa nie zależy tylko od tego państwa. Z drugiej strony staje się to możliwe dzięki zapewnieniu bezpieczeństwa zbiorowego, gdyż koszty tego bezpieczeństwa są niższe.

Każde zmniejszenie potencjału militarnego zwalnia środki finansowe i możliwości produkcyjne, które mogą być w zależności od wypadku godzinami pracy, energią lub wartościami materialnymi.

Każde państwo rozumie, że zmniejszając swe wydatki na zapewnienie bezpieczeństwa, zwiększa tym samym swe możliwości produkcyjne i dobrobyt ludności. Nie może ono jednak samo ponosić ryzyka zmniejszania wydatków na zapewnienie bezpieczeństwa. Problem bezpieczeństwa jest problemem międzynarodowym. Trzeba więc dokonać w skali międzynarodowej jednoczesnego zmniejszenia wydatków na zapewnienie bezpieczeństwa oraz stworzyć międzynarodową organizację rozporządzającą zaoszczędzonymi w ten sposób środkami.

Taka międzynarodowa organizacja rozporządzałaby wszystkimi środkami finansowymi i zasobami materialnymi zwolnionymi w wyniku ustalonej w drodze porozumienia redukcji zbrojeń. Proponuję, aby środki znajdujące się w rozporządzeniu takiej organizacji były przeznaczone na pomoc dla krajów słabo rozwiniętych.

W ten sposób poparlibyśmy koncepcję wysuniętą przez prezydenta Eisenhowera 16 kwietnia 1953 r.

System ten rozwiązuje problem kontroli i sankcji.

Kontrola staje się kontrolą finansową i budżetową. Jest ona łatwiejsza do sprawowania niż kontrola rzeczowa, ponieważ dotyczy tylko budżetu.

Z drugiej strony nawet jeśli taki system kontroli nie jest bez zarzutu, sankcje są automatyczne, a to jest sprawa zasadnicza.

Organizacja międzynarodowa będzie rozporządzała środkami, na które złożą się wkłady w wysokości ustalonej w drodze porozumienia. Jeśli któryś z uczestników porozumienia będzie utrzymywał swój potencjał wojskowy na wyższym poziomie niż przewiduje to porozumienie, — to zostanie ukarany grzywną w wysokości sumy, o jaką przekracza ustalony poziom. W ten sposób sankcja jest zapewniona. Jeśli początkowo sankcja taka będzie słaba, to może być przewidziany system progresji i wówczas sankcja może okazać się bardzo dotkliwa.

Ten nowy system nie powinien hamować prowadzonych obecnie, zwłaszcza w ramach ONZ, badań nad techniką kontroli. Nie należy tych badań przerywać, i dadzą się one całkowicie pogodzić z proponowanym przez nas systemem.

System ten usuwa także obawy przed załamaniem się koniunktury gospodarczej, które są często wysuwane w związku z polityką redukcji zbrojeń, gdyż każdy z uczestników może wnosić do ogólnego funduszu wkład w postaci produkcji swej gospodarki narodowej.

Wreszcie, oprócz zalet technicznych, system ten ma także wielkie zalety moralne. Zwiększyłby on zainteresowanie światowej opinii publicznej sprawami rozbrojenia i byłby oparty nie na uczuciu lęku i nie na instynkcie samozachowawczym, lecz na międzynarodowym współzawodnictwie w dziedzinie hojności.

Wiem, że mogą być wysuwane różne zastrzeżenia. Nie chciałbym wdawać się w szczegóły. Najważniejsza jest sprawa wykorzystywania zasobów funduszu międzynarodowego.

Niektóre państwa mogą odczuwać rozczarowanie na myśl, że ich wkłady nie będą wykorzystywane w celu zwiększenia ich własnego wyposażenia lub zmniejszenia podatków, lecz będą użyte gdzieś daleko przez obce narody.

Odpowiedź na to jest następująca:

1) Nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby każde państwo zmniejszyło swe wydatki wojskowe w rozmiarach, jakie uzna za stosowne i aby zwolnione sumy obróciło na cele, jakie będzie uważało za wskazane. Chodzi tu jedynie o redukcję, przeprowadzoną na mocy wspólnego porozumienia i jednocześnie o redukcję, która bez tego nie byłaby przeprowadzona. Chodzi tu o swego rodzaju specjalną pożyczkę. Produkcja poszczególnych państw nie ulegnie zmniejszeniu, lecz część jej będzie szła na cele konstruktywne, zamiast na cele nieprodukcyjne.

2) Nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby środki te były wykorzystywane w charakterze pomocy dla niektórych członków organizacji międzynarodowej, czy to dlatego, że sami udzielają pomocy narodom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym, czy też z innych powodów, które trzeba będzie określić. Państwa, które będą korzystać z pomocy po wniesieniu odpowiednich wkładów, będą podlegały niezbędnej kontroli zarówno w dziedzinie redukcji zbrojeń jak i w dziedzinie wykorzystywania otrzymanych środków.

Jeśli wszyscy się zgodzą na tę koncepcję, to proponuję, aby nasza konferencja zaaprobowała ją i ogłosiła jako nową doktrynę w dziedzinie rozbrojenia. Będziemy wówczas mogli poprzeć wspólnie tę koncepcję w ramach ONZ i przedstawić ją państwom, których zbrojenia powinny na podstawie porozumienia ulec redukcji, albo też — co uważałbym za bardziej wskazane — możemy sami zatwierdzić zasadę utworzenia takiej organizacji międzynarodowej z odpowiednią administracją.

Mówiono, że nasza konferencja jest konferencją pierwszych możliwości. Może ona być konferencją, która uczyni pierwszy krok.

Wypowiadając uwagi na temat rozbrojenia nie możemy zapominać, że mniej więcej przed dziesięciu laty wybuchła pierwsza bomba atomowa. Ten straszliwy i genialny wynalazek przyczynił się może do przyspieszenia końca wojny. Nie trzeba jednak, aby mógł on zagrażać pokojowi. Zdajemy sobie sprawę z trwogi ludzi, którzy zastanawiają się nad swym losem i którzy obawiają się, że padną ofiarą stworzonej przez siebie samych nauki. Francja nie ma bomb atomowych, ale jej rząd postanowił wprowadzić badania nad wykorzystywaniem energii atomowej do celów pokojowych. Tym łatwiej jest Francji zwrócić się do Was z uroczystym apelem, abyśmy razem szukali sposobów zorganizowania kontroli nad zbrojeniami atomowymi.

Umysł, który stworzył potworne środki niszczycielskie, może zapobiec zagładzie i wykorzystać te środki dla dobra ludzkości.

Jednakże prawdziwym wrogiem człowieka nie jest zniszczenie, lecz trwoga. Możemy dziś uczynić wiele, aby uwolnić człowieka od tej trwogi.

Oświadczenie A. EDENA

■ Dokończenie ze str. 2

Istnieje propozycja w sprawie zawarcia paktu bezpieczeństwa wzajemnego. Istnieje perspektywa zawarcia porozumienia w sprawie ogólnej liczebności sił zbrojnych i zbrojeń dwóch ugrupowań zarówno w Niemczech, jak i w sąsiadujących z Niemcami krajach. Porozumienie to byłoby wzajemnie kontrolowane. Istnieje również idea stworzenia strefy zdemilitaryzowanej.

Jeżelibyśmy mogli rozpocząć prace w tym kierunku, moglibyśmy opracować konstruktywny plan zapewnienia [illegible] w Europie. Realizacja tych idei stworzyłaby całkowite bezpieczeństwo; właśnie z powodu braku takiego bezpieczeństwa Niemcy w dalszym ciągu pozostają podzielone. Proponuję, aby idee te stały się przedmiotem dalszych studiów. Przedstawiłem je tu jedynie pokrótce.

Są również inne aspekty naszej wspólnej pracy, o których mógłbym wspomnieć. Np. powitalibyśmy gorąco wszelkie propozycje, które doprowadziłyby do liczniejszych kontaktów między naszymi narodami.

Jednakże wydaje mi się, że o wynikach obecnej konferencji sądzić się będzie w zależności od naszego sukcesu w osiągnięciu szeregu praktycznych rezultatów w sprawie przyszłości Niemiec i bezpieczeństwa Europy. Chcemy osiągnąć porozumienie w dwóch sprawach: palącej konieczności zjednoczenia Niemiec i starannego przestudiowania środków, za pomocą których można to osiągnąć. Nie pretenduję do tego, aby traktowano nasze idee jako jakiś plan ostateczny, lecz są one szkicem, który w wypadku, jeśli zostanie zaakceptowany, mógłby niewątpliwie być ostatecznie opracowany. Jeżeli uda nam się opracować coś w tym rodzaju przed opuszczeniem Genewy, to narody świata nie będą rozczarowane.

Obiad u prezydenta USA Eisenhowera na cześć delegacji rządowej ZSRR

GENEWA. — 18 bm. prezydent Stanów Zjednoczonych D. Eisenhower wydał obiad na cześć radzieckiej delegacji rządowej biorącej udział w konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

Na obiedzie obecni byli: N. A. Bułganin — przewodniczący delegacji, N. S. Chruszczow, W. M. Mołotow, G. K. Żukow, A. A. Gromyko.

Z amerykańskiej strony w obiedzie wzięli udział: J. Dulles, C. Bohlen, Mac Arthur jr., L. Merchant, J. Hagerty, L. Thompson.

Pomogą w żniwach

Wykazując troskę o sprawne zebranie plonów, z cenną inicjatywą wystąpiła terenowa organizacja partyjna nr 4 przy Komitecie Miejskim PZPR. W pierwszą niedzielę po rozpoczęciu żniw członkowie jej pojadą pomóc PGR-owskim żniwiarzom w Knyszynie. Tę cenną inicjatywę powinny przejąć inne terenowe i podstawowe organizacje partyjne. (bk)

Białystok przed 22 Lipca

Białystok przygotowuje się do uroczystego obchodu Święta Odrodzenia — 22 lipca. Ten wielki dzień powitamy podniesieniem estetyki miasta, wykonaniem podjętych zobowiązań.

PORZĄDKOWANIE CHODNIKÓW

Wiele ulic na dzień 22 Lipca będzie miało uporządkowane chodniki. I tak będą naprawione chodniki po obu stronach ul. Marchlewskiego, która prowadzi do byłego pałacu Branickich, będącego przed 35 laty siedzibą Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

Uporządkowane będą również chodniki na ul. Kilińskiego i Rynku Kościuszki. Poprawie ulegnie również stan chodników przed kinem „Ton", gdzie trwają prace porządkowe.

SKWERY I ZIELEŃCE

W czynie lipcowym powstają również nowe zieleńce. Przewiduje się zazielenienie terenu na ul. Marchlewskiego, na odcinku od ulicy Warszawskiej do ulicy Lenina. Powstanie również skwer na ulicy 1 Maja między ulicą Warszawską a rzeką Białką. Przystąpiono już również do uporządkowania skweru na Rynku Kościuszki obok budującego się Ratusza.

Kioski PSS zostają doprowadzone do estetycznego wyglądu. Niestety nie widać tego na kioskach MHD.

Dyrekcje handlowe przygotowują również dekoracje wystaw sklepowych.

W ZAKŁADACH PRACY

W wielu zakładach pracy odbywają się już akademie ku czci lipcowego święta połączone z wręczaniem odznaczeń państwowych i nagród dla przodowników pracy.

W dniu wczorajszym odbyła się akademia pracowników Biura Wojewódzkiego Pełnomocnika Ministerstwa Skupu. Dziś m. in. odbędą się akademie w Centrali Produktów Naftowych, Dyrekcji Lasów Państwowych, Elektrowni i Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego.

APEL PREZYDIUM MRN

Prezydium MRN w Białymstoku zwróciło się z apelem do wszystkich instytucji oraz mieszkańców miasta o odpowiednią dekorację gmachów i domów prywatnych na dzień 22 Lipca.

Nie wątpimy, że apel ten zostanie podchwycony przez wszystkich mieszkańców naszego miasta, którzy uporządkują również podwórka i ulice. Wszyscy bowiem chcemy widzieć nasze miasto czyste i piękne w radosnym dniu naszego święta. (bh)

Przed Świętem Odrodzenia

Spotkania radnych z wyborcami

We wszystkich powiatach naszego województwa odbywają się obecnie spotkania radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej ze swymi wyborcami.

Wyborcy dyskutują wspólnie z radnymi o dotychczasowej pracy aparatu rad narodowych, zastanawiając się, czy aparat ten w dostatecznym stopniu uwzględnia potrzeby i bolączki ludności, czy przychodzi jej z dostateczną pomocą w walce o podwyższenie produkcji rolnej, rozwój spółdzielczości produkcyjnej, szersze wykorzystanie naszych rezerw i możliwości, ograniczanie wyzysku kułackiego i spekulacji.

Wyborcy podsumowują dorobek 10 lat władzy ludowej na swoim terenie, zastanawiają się nad tym, co by jeszcze można w ich gromadzie wybudować, urządzić.

Między innymi kilka spotkań z wyborcami odbył radny WRN Zachariasz Szachowicz z Bielska - Podlaskiego. Np. podczas spotkania jakie odbyło się w dniu 11 bm. ludność wsi Rudka z oburzeniem mówiła o tym, że Gminny Ośrodek Maszynowy w Rudce nie przygotował do kampanii żniwno - omłotowej maszyn, mimo iż w dniu gotowości kierownik GOM-u, Radziszewski złożył sprawozdanie o pełnej gotowości maszyn.

Podczas spotkania w Wyszkach wyborcy ujawnili, że Prezydium GRN tej gromadzie bezdusznie i mechanicznie opiniuje wszelkie podania chłopów, wskutek czego pomoc państwa, przeznaczoną dla chłopów małorolnych i średniorolnych, przechwytują przeważnie kułacy.

Jak widać z powyższych przykładów, spotkania radnych z wyborcami odnoszą swój skutek i są potrzebne.

(He)

Czytelnicy piszą

W sprawie światła

Ob. Pietruszczuk, zamieszkały przy ul. Malmeda 46, pisze do nas, że niedawno otrzymał zawiadomienie, iż o ile nie wpłaci natychmiast w Zakładzie Zbytu Energii Elektrycznej sumy 9,36 zł, dopływ prądu do jego mieszkania zostanie przerwany. Gdy ob. Pietruszczuk zaszedł do kasy, aby zapłacić należność za zużytą energię elektryczną, zażądano tam od niego rachunku, którego on nie otrzymał. Przyjęto należność bez rachunku, pobrano dopłatę 4 zł, ale dopłaty tej nie uwidoczniono na dowodzie wpłaty.

Wydaje się nam, że nie wystarczy pobrać karę, a należy napisać na kwicie, że ją się pobrało.

Kronika Białostocka

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: „Ciotunia" godz. 19.00

KINA

„Pokój" — „Pogromczyni tygrysów" godz. 16, 18 i 20.

„Ton" — „Wzburzyło się morze" I i II seria godz. 15.30 i 18.30.

„Polana" — „Upiór na sprzedaż" godz. 19.30.

KLUBY

W Klubie TPP-R — Objazdowa wystawa o Janie Matejko. Czynna od godz 9 do 21

Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 14—22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w święta od 12 do 18.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel biura wezwań 09 informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.

Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 6 ul. Icchoka Malmeda blok nr 18, tel. 37-62.

Program radiowy

na dzień 20. VII. 55 r. (środa) Białystok na fali 188 m

5.05 Wiadomości; 5.10 Poranne rozmaitości rolnicze; **5.30 Omówienie programu; 5.32 Narodziny pawilonu; 5.40 Muzyka;** 5.48 Gimnastyka; 6.00 Dziennik poranny; 6.15 Koncert orkiestry dętej; 6.33 Kalendarz radiowy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert ork. mandolinistów; 7.40 Wiadomości; 7.45 Polskie tańce ludowe; 8.00 Koncert ork. Rozgł. Wrocławskiej PR; 8.30 Dla dzieci; 8.50 Przerwa; 12.04 Wiadomości; 12.10 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Melodie ludowe różnych narodów; 12.50 Audycja dla wsi; **13.00 Informacje i komunikaty;** 13.10 Popołudniowy koncert popularny; 14.00 Wiadomości; 14.05 Informacje; 14.10 „Sewastopol" opowiadanie; 14.30 W rytmie walca; 15.00 Koncert solistów; 15.25 Koncert chóru; 15.50 Felieton aktualny na tematy międzynarodowe; 16.00 Muzyka dla wszystkich. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; **17.30 Dziennik białostocki; 17.40 Poznajemy piosenki naszego regionu; 18.00 Muzyka;** 18.15 Wiadomości; **18.20 Transmisja z zakończenia III-go etapu wyścigu kolarskiego DWB;** 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 Aud. o książce M. Jarochowskiej „Dziadowska miłość"; 19.45 Koncert estradowy; 20.45 Reportaż literacki; 21.00 Gra ork. taneczna p. d. J. Cajmera; 21.30 Dziennik wieczorny; 21.50 Kronika sportowa; 22.00 Muzyka operowa; 23.10 Muzyka taneczna; **23.50 Ostatnie wiadomości.**

OGŁOSZENIA drobne

Zgubiono dowód rej. nr 00761 samochodu marki „Start", własność PKS Łomża. p 365-1

Zgubiono książkę pojazdu mechanicznego motocykla marki „Jawa" nr ES-0024, własność: Andrzejczuka Wiktora, zam. Bielsk-Podlaski, ul. Kościuszki 14. g 315-1

Zginął pies, z rasy wilków, sierść brązowa, głowa i ogon czarne. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Białystok, Grunwaldzka 69. Misiukiewicz Stanisław. g 316-1

Dr Sąda Stanisławowi za troskliwą i bezinteresowną opiekę, w czasie pobytu w klinice, serdeczne podziękowanie składa — Borejszo Maria. g 314-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW I STOLARZY im. 1-go MAJA w Białymstoku, ul. Mińska 1, tel. 32-48

podaje do wiadomości, że zorganizowała nowe punkty usługowe wykonujące usługi z materiałów własnych i powierzonych.

Punkty usługowe mieszczą się:

1. stolarski — Białystok, ul. Czysta 28
2. kołodziejski — Białystok, ul. Czysta 28
3. reperacji silników samochodowych wszelkiego typu — Białystok, ul. Knyszyńska 5
4. reperacji podwozi samochodowych — Białystok, ul. Knyszyńska 5
5. reperacji motocykli (silników) — Białystok, ul. Knyszyńska 5
6. bielenia kotłów wszelkiego typu — Białystok, ul. Mińska 1

Poza tym Spółdzielnia posiada brygadę lotną składającą się z fachowców - cyganów, która dokonuje bielenia kotłów na terenie całego województwa. Wszelkie zamówienia prosimy kierować na w/w adres. k 243 0

FACHOWCY POSZUKIWANI

Dwóch wykwalifikowanych operatorów na koparki marki „Demag" i „Deutz" zatrudni od zaraz Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Bielsku-Podlaskim. Zarobić można do 4 tys. zł. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wodnych Melioracji, Białystok, ul. Stalina 8/10. g 245 0

„Gazeta Białostocka" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Kilińskiego 15 Konto NBP w Białymstoku nr 102-6-22.
Biał. Zakł. Graf. T-6 6 [illegible]

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

W odpowiedzi na krytykę

Niedawno otrzymaliśmy pismo z Rady Koła Sportowego Stal przy Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, w którym czytamy m. in.: **Rada Koła, biorąc pod uwagę zasygnalizowany przez „Gazetę" fakt niewłaściwego zachowania się w restauracji członka naszego koła Jerzego Daszuty, po wysłuchaniu jego zapewnień, że podobne wypadki nie będą miały miejsca, postanowiła udzielić mu nagany."**

Gdzie jest puchar?

22 bm. kolarze uczestniczący w III Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego przybędą do Białegostoku. Tu odbędzie się uroczystość zakończenia połączona z rozdaniem nagród.

Niestety... jak dotąd nie ma najważniejszej nagrody, jaką jest Puchar przechodni. Zdobywca pucharu w roku ubiegłym zespół Klubu Sportowego Marynarki Wojennej „Flota" nie bierze udziału w naszym wyścigu, lecz do tej pory puchar nie wrócił do rąk organizatorów wyścigu.

Zapytujemy wobec tego — kto jest winien, że nie pomyślano wcześniej o sprowadzeniu pucharu do Białegostoku?

DLACZEGO?

...kierownik przystani PTT-K w Dzikich koło Białegostoku za wypożyczenie kajaka bierze wg. stawki godzinnej 2 zł za godzinę, a pracownicy Zarządu Okręgu PTT-K w Białymstoku twierdzą, że powinien brać on od członków PTT-K według stawki dobowej tj. 7,5 złotego za dobę?

Może ktoś z Zarządu Okręgu PTT-K uzgodni to z kierownikiem przystani w Dzikich, bo dotychczas na tym nieporozumieniu tracą wypożyczający kajaki. (jl)

Warowicki z Gwardii Białystok wygrywa II etap wyścigu DWB

Zawodnicy biorący udział w naszym wyścigu zakończyli już II etap. We wtorek owacyjnie i serdecznie witało ich społeczeństwo Grajewa. Najbardziej owacyjnie i serdecznie witany był zwycięzca etapu kolarz reprezentujący barwy Białegostoku **Warowicki** z Gwardii. Na finiszu przed metą minął on o pół koła dobrego zawodnika Warszawy **Gładygę**. A więc etap wygrał białostoczanin. Jak doszło do walki na finiszu zacznijmy od początku trasy II etapu.

W Wysokiem - Mazowieckiem start honorowy poprzedziła uroczystość. Oto po raz pierwszy w tegorocznym wyścigu sędzia główny ob. Nowiaszek ubrał w żółtą koszulkę przodownika wyścigu, zwycięzcę I etapu kolarza CWKS, Ochmana. Starterem honorowym był przodownik pracy Służby Zdrowia ob. **Wiktor Karpowicz.**

Dźwięki orkiestry, kwiaty, uśmiechy towarzyszyły zawodnikom na start ostry. Uwzięła się tylko na kolarzy pogoda. „Kapuśniaczek" towarzyszył im od Wysokiego - Mazowieckiego do Szczuczyna.

Etap II zaliczyć należy do bardzo pechowych. Już po kilku kilometrach defektów było co niemiara. Zostaje w tyle, aby zmienić gumę lider wyścigu **Ochman, Sikora** (woj. Warszawa), **Daszuta** (LZS Białystok), **Kokot** z LZS Zielona Góra, **Milewski** z CWKS, **Stanisławek** ze Sparty Radom, **Kuczyński** z woj. Warszawa, **Pruski** z LZS Szczecin, **Bieniek** z Gwardii Białystok, **Dzikowski** z LZS Zielona Góra, **Kołodziejczyk** z CWKS. Również zostaje w tyle **Olejniczak** ze Startu Białystok, który czeka na wóz techniczny.

To byłaby początkowa lista zawodników, którzy mieli defekty na 20-kilometrowym odcinku trasy. W tyle pozostają również kolarze nie wytrzymujący tempa, a tempo i to dość ostre dyktowała czołówka.

Z zawodników Białegostoku zostaje w tyle **Sadowski** z Kolejarza, **Rzodkiewicz** ze Startu, **Janion** ze Sparty, **Lemiesz i Kowalczyk** z Kolejarza, **Wyszyński** z Gwardii i **Kozłowski** z Włókniarza.

Mimo tych przerzedzonych szeregów czołówka przed Zambrowem jest liczna. Zwarta grupą jedzie w niej około 40 zawodników.

Ta prawie 40-osobowa czołówka utrzymuje się do Łomży. Bardzo nas cieszy, że jadą w niej wszyscy najlepsi zawodnicy Białegostoku. Jest **Kiczkajło, Burak, Kozłowski** z Budowlanych, **Moś, Mańkowski.** Jest również ambitny zawodnik LZS Białystok **Rybka.**

Cała ta grupa pędzi na lotny finisz w Łomży i tu sukces odnosi białostocki zawodnik **Kiczkajło.** Jest on trzeci na finiszu lotnym za **Gładygą** z Warszawy i **Jasińskim** z CWKS. O różnicach czasów nie ma co mówić, gdyż były minimalne.

Próby ucieczki do Łomży nie powiodły się ani razu. Wszystkie były zlikwidowane, a było ich nie mało. Dopiero za Łomżą ucieczka powiodła się dwóm zawodnikom. **Gładyga** i **Warowicki** ruszają ostro do przodu, a po pół godzinie mają przewagę 2,5 minuty nad goniącym ich bezskutecznie **Bilskim** z CWKS, a około 4 minut nad pozostałą stawką kolarzy. Dodać trzeba, że w międzyczasie z tej dużej grupy odpadł **Jurek Kozłowski,** i pozostał w tyle **Moś,** który dwukrotnie zmieniał gumę. Ostatecznie **Bilski** nie doszedł uciekinierów, a ci dwaj zawodnicy w obecności licznie zebranych mieszkańców Grajewa rozegrali przed metą wspaniały finisz. O pół koła zwyciężył **Warowicki** z Gwardii Białystok. Trzecim na mecie był **Ruciński** z CWKS II, a dwie sekundy za nim ogromna grupa kolarzy — 18 zawodników.

A oto nieoficjalne wyniki II etapu:

1. **Warowicki** Gwardia Białystok — 3.17,53, 2. **Gładyga** St. KKF Warszawa — 3.17,53, 3. **Ruciński** CWKS II — 3.21,04. Od 4 do 20 miejsca: **Burak** (Włókniarz Białystok), **Kiczkajło** (Budowlani Białystok), **Rybka** (LZS Białystok), **Mańkowski** (Włókniarz Białystok), **Bieniek** (Gwardia Białystok), **Jasiński** (CWKS I), **Maciejewski** (woj. Warszawa), **Jankowski** (CWKS I), **Łągiewski** (CWKS II), **Kołodziejczyk** (CWKS I), **Białas** (Sparta Radom), **Kaczmarek** (woj. Stalinogród), **Łęczycki** (LZS Mazowsze), **Gdowiak** (woj. Stalinogród), **Wyszomirski, Kwiatkowski, Stankiewicz** (Warszawa) — wszyscy w jednakowym czasie — 3.21,06. Ostatnim z tej grupy był **Staszewski** z CWKS II — 3.21,07.

Etap wygrała drużyna Warszawy, przed CWKS I i zespołem CWKS II. Z drużyn białostockich najlepiej pojechały Włókniarz i Gwardia. Oba zespoły miały po dwóch zawodników w pierwszej dwudziestce.

Po dwóch etapach w klasyfikacji indywidualnej przodownikiem wyścigu został Warowicki, który ma identyczny łączny czas z Gładygą — 6.38,09. Drużynowo nadal prowadzi zespół miasta stołecznego Warszawy. (b)

To i owo o Wyścigu

Na odcinku trasy ze Stawisk do Szczuczyna kolarze łapali najwięcej gum. Przyczyną tego była jezdnia świeżo pokryta ostrym tłuczonym kamieniem. Defekty prześladowały najbardziej białostockich Kolejarzy. Ich wóz techniczny przywiózł na metę do Grajewa dosłownie stosy nawalonych gum, ale nie przywiózł ani jednego wycofanego kolarza, bo Kolejarze mimo defektów pojechali bardzo ambitnie.

*

Doskonale spisywał się dzisiaj najmniejszy kolarz wyścigu Mańkowski z Włókniarza. Przyjechał on na metę jako szósty i nie był zmęczony. Jak zapowiada on, na dalszych etapach nadrobi pół godziny czasu, które stracił na I etapie.

Jurek Kozłowski czuje się również świetnie i zapowiada także lepszą jazdę.

*

Serdeczne powitanie zgotowali kolarzom harcerze ze szkoły podstawowej nr 1 w Grajewie. Wyszli oni z werblami i fanfarami i każdego wjeżdżającego na metę zawodnika witali serdecznym harcerskim marszem. Ci sami harcerze zasypali dosłownie kwiatami stojących na podium zwycięzców Warowickiego i Gładygę.

*

Do zwycięzcy dzisiejszego etapu Warowickiego z Gwardii Białystok trudno było się docisnąć. Zwartym kołem otoczyli go koledzy klubowi i inni kolarze białostoccy oraz grajewscy miłośnicy kolarstwa. Każdy chciał osobiście pogratulować mu i zapytać jak to było na trasie. A Warowicki wskazując na Gładygę mówił, że gdyby nie współpraca z tym doskonałym warszawskim kolarzem jego zwycięstwo nie byłoby zupełnie pewne. Tylko dzięki koleżeńskiej współpracy na trasie obu kolarzom udało się uciec daleko do przodu i wygrać etap. (fl)

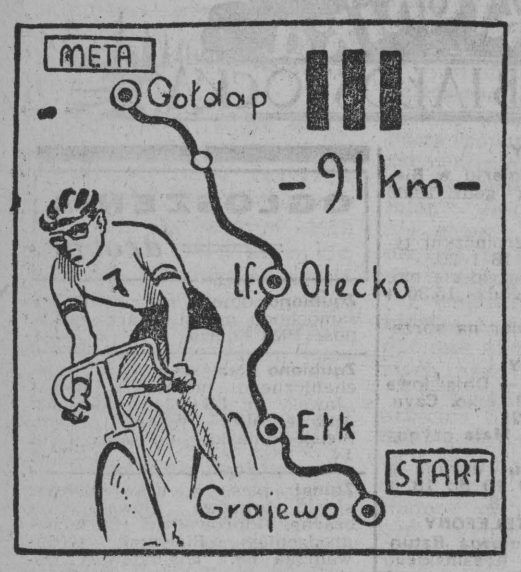
*

Codziennie odbywają się odprawy kierowników drużyn z kierownictwem wyścigu. Najpierw część oficjalna, a więc sprawy techniczno - sportowe a potem część nieoficjalna — kierownicy drużyn dziękują sobie wzajemnie za pomoc okazaną na trasie ich kolarzom. Na trasie pomocy udziela każdy wóz każdemu zawodnikowi bez względu na przynależność klubową. Jest to cechą i tradycją naszego wyścigu.

*

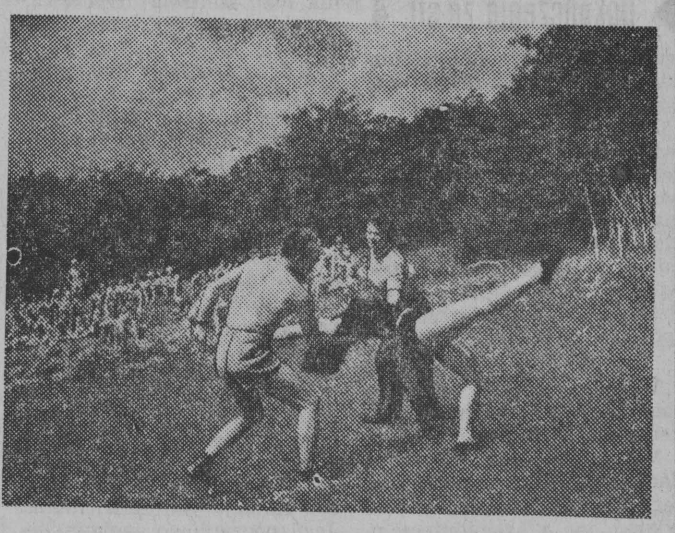
Na trasie od Szczuczyna do Grajewa towarzyszyły bez przerwy kolarzom znaki informacyjne namalowane na asfaltowej szosie: „Meta 10 tys. metrów", „5 tysięcy metrów" itd., a pod tymi napisami słowa „Leszek gazu", „Jurek tempo" i inne w tym rodzaju.

(b)



Po dwóch etapach w konkurencji indywidualnej przodownikiem wyścigu jest zawodnik białostockiej Gwardii Warowicki, a w klasyfikacji zespołowej drużyna Warszawy. Dzisiaj kolarze wystartują z Grajewa o godzinie 15,30, a na mecie w Gołdapi spodziewani są około godziny 18.30. Polskie Radio transmitować będzie zakończenie etapu o godzinie 18.20, na fali średniej 188 m. (jl)

Na obozie gimnastyków



Na boiskach Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie zespoły gimnastyczne przygotowują się do ogólnego pokazu gimnastycznego, który odbędzie się podczas V Festiwalu Młodzieży w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: ćwiczenie zwinnościowe w wykonaniu Wilkówny z Krakowa.

CAF — fot. St. Wdowiński

WKKF nadal śpi

Niedawno opublikowaliśmy w gazecie artykuł, w którym była mowa, że Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej absolutnie, mimo lata w pełni, nie zajmuje się sprawą popularyzacji pływania w naszym województwie. Widocznie jednak nikt z pracowników WKKF nie wziął krytyki do serca, ponieważ do tej pory nie ma przy WKKF pracującej sekcji pływackiej.

Dochodzą nas co prawda słuchy, że Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej ma zamiar zorganizować w Ełku kurs sędziów pływania, ale naszym zdaniem to nie wszystko. (jl)

Jakie imprezy sportowe ujrzymy 22 lipca

W dniu Święta Odrodzenia sympatycy sportu będą mieli możność oglądania w Białymstoku kilku ciekawych imprez sportowych. O godzinie 15.30 na stadionie Sparty w Zwierzyńcu odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami Wigier z Suwałk i Ogniska z Białegostoku. Również na stadionie Sparty około godziny 18 spodziewany jest przyjazd kolarzy, biorących udział w III Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego. Przedsprzedaż biletów na mecz piłkarski i zakończenie wyścigu prowadzi MKKF (ul. Dzierżyńskiego 2). Ceny biletów: trybuna kryta — 8 zł, trybuna otwarta — 5 zł, miejsca stojące — 3 zł.

O godzinie 19 w hali Sparty rozpoczną się walki 3 dnia klasyfikacyjnego turnieju bokserskiego, w którym wezmą udział najlepsi pięściarze naszego województwa.

Ciekawie również zapowiadają się imprezy sportowe, jakie zostaną zorganizowane w dniu 22 lipca w Łomży. Poza rozgrywkami piłki nożnej odbędą się spotkania w piłce siatkowej, w których weźmie udział 12 drużyn. Organizatorzy zapowiadają zorganizowanie ciekawych zawodów motocyklowych na torze przeszkód oraz pokazów walk bokserskich, zapaśniczych i gimnastyki przyrządowej. Na zakończenie imprez sportowych w Łomży odbędzie się pokaz modeli latających.

W Olecku odbędą się — mecz piłki nożnej na stadionie Sparty, pokaz walk bokserskich i zapaśniczych, pokaz gimnastyki przyrządowej, turniej siatkówki z udziałem 8 drużyn i zawody kajakarskie na jeziorze.

Również w innych miejscowościach naszego województwa przewidziane są różne imprezy sportowe, które zostaną zorganizowane przez poszczególne koła sportowe i LZS. (jl)

Przed Festiwalem wśród sportowców

Po obliczeniu wyników sportowego współzawodnictwa festiwalowego na pierwsze miejsce w Białymstoku spośród kół sportowych wysunęły się: Sparta MPR-B — 1881 pkt., Start Pogoń — 1613 pkt. i Sparta Victoria — 1108 pkt.

Ponieważ Miejski Komitet Kultury Fizycznej może wysłać na 4-dniowy pobyt na Festiwalu 5 osób, wybrano następujących sportowców — **Henryka Skorka** — przewodniczącego Sekcji Piłki Nożnej MKKF, ofiarnego działacza sportowego, **Aleksandra Kramarewicza** — członka Sekcji Tenisa Stołowego MKKF, **Janusza Kuczyńskiego** — zawodnika Sparty MPR-B, **Romualda Łozińskiego** — zawodnika Startu Pogoń i **Tadeusza Zakarzeckiego** — zawodnika Sparty Victoria.

Oprócz nich na jednodniową wycieczkę na Festiwal pojadą: **Kudaszewicz** (Kolejarz), **Żakowski** (Włókniarz), **Gwacki** (Budowlani), **Pracuta** (AZS), **Dondziłło** (Zryw), **Jurewicz** (Kolejarz), **Krzywicki** (Stal), **Ambrożewicz** (Gwardia), **J. Paczusko** (Gwardia) i **Klepacki** (Zryw). (jl)

JÓZEF MORTON (38)

Diabelski Młyn

— Cóż ty — zaśmiał się Wrona od progu — w uczonego się bawisz? Książki po nocach czytujesz?

— A czytuję — odparł Krzemień. — Czytam o pszczołach, porodzie krów, a nawet jak się powinno uprawiać ziemię.

— No, no! — popatrzył na niego Wrona z podziwem.

— I wiesz — mówił dalej Krzemień — teraz jestem pewny, że nasze pszczoły zostały wytrute. Przez kogo? Diabli wiedzą przez kogo? I świnie nam ktoś wytruł!

— Lekarze... — zaczął Wrona.

— Lekarze! Wszędzie naokoło mamy wrogów, to i lekarze nic nie mogą stwierdzić. Zresztą ten ktoś, kto je otruł, dobrze wiedział, jak je truć, żeby nikt nic nie stwierdził. Kapujesz?

— Nie, nic nie kapuję. Widać jestem taki głupi. Ale choćbym i skapował, to by też to samo było, co teraz: guzik! Gorzej, że z Czubalą się starłem...

— I dobrześ zrobił, żeś się starł. Bo sami musimy ująć w nasze ręce nasze sprawy. Wara obcym ludziom decydować o nas. Jaszczur? Malina? Czubala? Czy nasza bieda, głód, boli którego z nich? Bo czy Malina choć marne słowo rzekł przedszkolance, że okrada nasze dzieci na jedzeniu? A ile razy mówiłeś mu o niej? Jaszczur jeszcze gorszy, bo on tylko o tym myśli, gdzie się zabawić i wypić, a Czubala — dygnitarz! Tylko by krzyczał, rozkazywał i karał! Oto i nasze opiekuny! Dlatego zuch z ciebie, Franku, żeś tak wygarnął Czubali. Zuch! Bo Czubala czy kto inny — to nie partia!

— Ale w imieniu partii mówił!

— Cóż z tego, że w imieniu? Dziś w tym imieniu mówi Czubala, jutro Czubalę szlag trafi i będzie mówił kto inny, a partia jak była jedna, tak będzie jedna. A wiesz ty, co jest ta partia? Nasze chcenie, żeby nam było coraz lepiej i tego musimy się pilnować. Kto jest z nami, to na pewno tak samo myśli, jak my, a co ma w głowie, do czego ciągnie ten i tamten co przyjeżdżają do nas, wiesz? Ja też nie wiem, dlatego Bóg z nimi!

— To lepiej nikogo nie słuchać? — spytał niepewnie Wrona.

Krzemień się stropił, ale po chwili odrzekł:

— Kto gada dobrze, a pasuje nam jego gadanie, to tu, gadanie takie możemy brać do serca, a na inne — pluć nam! Ale najpierw, co trzeba nam zrobić, to wziąć się w karby. I ludzi wziąć w karby, a zobaczyć jak nam pójdzie...

Wtem ktoś uderzył palcami w okno i Krzemień momentalnie umilkł.

— Kto tam? — zapytał szorstko.

— Ja! Malina!

— Towarzysz Malina? — Krzemień poczuł się niepewny, bo po co o tej godzinie może przychodzić do nich Malina? — Coście chcieli towarzyszu? Stało się co?

— Nic się nie stało. Chcę po prostu z wami i z Wroną porozmawiać.

Po chwili wszedł. Robił piersiami, jak zgoniony koń. Wystraszony, niepewny siebie, rzucał spojrzeniem po małej izbie Krzemienia.

Naraz zbliżył się do Wrony i wyciągnął do niego rękę.

— Darujcie mi! — powiedział cicho, prosząco. — Zaniedbałem waszą spółdzielnię i przeze mnie jest taka zła. To moja wielka wina, towarzyszu Wrona. Wyście od początku byli cięty na mnie i mieliście rację. Z tą przedszkolanką też mieliście rację. Źlem postępował, towarzyszu!

Wrona odruchowo spojrzał na Krzemienia, Krzemień na niego; w oczach obydwóch malowało się zakłopotanie, bo jak to mają rozumieć? Że Malina przyznaje się do winy przed nimi? Ejże, czy to nie kpiny z jego strony?

Malina wyczuł nieufność do siebie.

— Cóż wy, nie wierzycie? — spytał. — A ja naprawdę... Porobiłem wielkie błędy... przez przedszkolankę? Nie, nie przez nią, a przez samego siebie, bo ona nic temu nie winna, żem lekceważył sobie swoje obowiązki. Wiem, teraz będą chcieli wyrzucić mnie z partii, ale ja się nie dam... — stanęły mu w oczach łzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)